

Ekonomista przyszłości

Punkt widzenia młodego pokolenia polskich ekonomistów

Krzysztof Rybiński¹

Streszczenie

Artykuł przedstawia wyniki badań ankietowych przeprowadzonych na próbie ponad 50 ekonomistów młodego pokolenia pracujących w Narodowym Banku Polskim, na uczelniach ekonomicznych oraz w instytucjach finansowych. Ankieta w części stawia te same pytanie która były podstawą analizy Davida Colandera przeprowadzonej wśród studentów doktoranckich najlepszych uczelni amerykańskich, co pozwala na określenie podobieństw i różnic pomiędzy polskimi i amerykańskimi ekonomistami. Główne wnioski są następujące: (1) pomimo uznania, że publikacje w pismach naukowych o międzynarodowej renomie dają największą satysfakcję i są atrybutem sukcesu polscy ekonomiści bardzo mało publikują, co jest wynikiem zbyt dużego obciążenia pracą dydaktyczną, złego systemu bodźców i zbyt słabej znajomości matematyki i metod ilościowych; (2) Za kluczowe dla osiągnięcia sukcesu jako ekonomista w XXI wieku oceniono kreatywność, znajomość wielu dziedzin, umiejętność rozwiązywania konkretnych problemów, znajomość matematyki. Trudno ocenić, czy obecnie wyższe uczelnie umożliwiają rozwój tych umiejętności. (3) Wyniki ankiet wskazują na pewne „zacierzenie” i „zadęcie” środowiska ekonomistów, co utrudnia prowadzenie merytorycznej debaty. Widać to również w wynikach ankiety, gdzie poglądy młodych ekonomistów są znacznie bardziej spolaryzowane niż w przypadku ekonomistów amerykańskich. Dotyczy to w szczególności nieakceptowania ingerencji państwa w gospodarkę. (4) Ekonomiści nie chcą pracować w strukturach rządowych, co może negatywnie wpływać na jakość podejmowanych decyzji. Młodzi ekonomiści w zasadzie kwestionują obecnie obowiązujący system wartości w polskim środowisku ekonomicznym. Ta wstępna diagnoza przedstawiona skłania autora do postawienia postulatu, że wzorem środowiska amerykańskiego w latach 1980-tych należy powołać specjalną komisję, która oceni stan polskiej ekonomii i zaproponuje kroki, pozwalające na wyeliminowanie jej słabych stron, których w świetle tej analizy jest bardzo wiele.

¹ Autor jest wiceprezesem Narodowego Banku Polskiego i członkiem Komisji Nadzoru Finansowego. Artykuł przedstawia prywatne poglądy autora, i nie reprezentuje oficjalnego stanowiska NBP ani KNF. Artykuł został przygotowany na panel dyskusyjny Ekonomista przyszłości który będzie miał miejsce 27 września w Szkole Głównej Handlowej w ramach konferencji zorganizowanej przez Komitet Główny Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej i ZG PTE z okazji XX-lecia Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej.

1. Dlaczego powstał ten artykuł, oraz jaką zastosowano metodę badawczą?

Bezpośrednim impulsem badawczym do napisania tego artykułu było zaproszenie do udziału w panelu Ekonomista przyszłości, który będzie miał miejsce 27 września w Szkole Głównej Handlowej w ramach konferencji zorganizowanej przez Komitet Główny Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej i ZG PTE z okazji XX-lecia Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej. Zakres zagadnień, określony przez prowadzącego panel prof. Mieczysława Sochę w Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego zmuszał do solidnego wysiłku intelektualnego². Autor doszedł do wniosku, że odpowiedzi na tak poważne pytania jak „jakich umiejętności brakuje polskim ekonomistom” nie powinny być formułowane na podstawie własnych subiektywnych opinii autora, nawet pomimo rzadko spotykanego przekrojowego doświadczenia sektorowego autora³, tylko na podstawie badań. Wówczas pojawił się pomysł, aby wykorzystać metodologię znanych badań środowiska ekonomistów amerykańskich przeprowadzone przez Davida Colandera⁴ i współpracowników dwukrotnie, w latach 1983-1985 oraz w latach 2001-2003.

Celem tego badania i tego artykułu nie jest kompleksowa ocena sytuacji w środowisku ekonomistów w Polsce i ich pozycji w Europie i na świecie. Aby tego dokonać potrzebny jest poważny program badawczy, prawdopodobnie pod egidą instytucji rządowych i organizacji zrzeszających ekonomistów. Celem tego artykułu jest pokazanie pewnych istotnych zjawisk, które wyłaniają się z opinii polskich ekonomistów młodego pokolenia, bo głównie takie osoby były objęte ankietą. Autor ma nadzieję, że podobnie jak w przypadku badań Davida Colandera, których wyniki doprowadziły do powołania specjalnej komisji (COGEE)⁵ analizującej sytuację w amerykańskim wyższym szkolnictwie ekonomicznym, również wyniki badań prezentowane podczas panelu Ekonomista przyszłości, w tym wyniki prezentowane w tym artykule, będą inspiracją do dalszych pogłębionych analiz zjawisk, które można uznać za niepokojące lub wymagające zmiany.

Przypomnijmy, że COGEE, w składzie: Anne Krueger, Kenneth Arrow, Olivier Blanchard, Alan Blinder, Claudia Goldin, Edward Leamer, Rober Lucas, John Panzar, Rudolph Penner, Paul Schulz, Joseph Stiglitz i Lawrence Summers przedstawiła⁶ we wrześniu 1991 roku następujące rekomendacje wynikające z przeprowadzonej analizy:

² Prof. Socha postawił między innymi następujące pytania członkom panelu: Kim jest obecny ekonomista? Czy zmniejsza się luka pomiędzy ekonomistami Polski i innymi krajami Europy. Czy ekonomiści potrafią skutecznie komunikować się z decydentami i otoczeniem? Jakich umiejętności brakuje obecnie zatrudnionym ekonomistom, jakie nowe umiejętności będą potrzebne ekonomistom za 10-20 lat. Jakich najpilniejszych zmian wymaga system przygotowania do zawodu ekonomisty?

³ Autor przez 7 lat pracował jako pracownik naukowy na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, pracował jako konsultant w Uniwersytecie Środkowo-Europejskim oraz w Banku Światowym, był dyrektorem programu Letnia Szkoła Ekonomii który umożliwił w pierwszej połowie lat 1990-tych uzyskanie wiedzy z ekonomii ponad 700 pracownikom naukowo-dydaktycznym wyższych uczelni z ponad 20 krajów post-socjalistycznych, przez 7 lat był głównym ekonomistą kilku banków komercyjnych oraz od trzech lat pełni funkcję wiceprezesa banku centralnego.

⁴ Zob. Colander (2007), Klamer, Colander (1990), Colander (2005), Colander, Holt, Rosser (2005),

⁵ Commission on Graduate Education in Economics (COGEE) powołana przez szefa American Economic Association Roberta Eisnera. W pracach komisji brali udział wybitni przedstawiciele najlepszych uczelni oraz przedstawiciel rządu.

⁶ Zob. Krueger et al. (1991).

Rekomendacje COGEE

1. Określić sensowne wymagania z obszarze matematyki, statystyki i ekonomii
2. Specjalne kursy wyrównawcze powinny zostać zorganizowane dla tych, którzy nie spełniają powyższych standardów
3. Główne kursy powinny być uczone w sposób który bilansuje odpowiednio głębokość i zakres analizy, z odpowiednią uwagą poświęconą aplikacjom do realnego świata i w sposób który zachęca studentów do podejmowania empirycznych badań samemu.
4. Główne kursy powinny być traktowane jako wydziałowe dobro publiczne, i zawartość tych kursów powinna być troską całego wydziału;
5. Kursy specjalistyczne powinny zawierać więcej aplikacji empirycznych
6. Więcej uwagi trzeba poświęcić umiejętnościom pisania i komunikacji
7. Trzeba ułatwić przejście od studiów i wykładów do pisania pracy doktorskiej
8. Wydziały powinny być bardziej zróżnicowane

Osoby zainteresowane odpowiedzią środowiska ekonomistów amerykańskich na te postulaty zachęcam do lektury książki Colander (2007).

Niniejszy artykuł jest opisem wyników ankiety (która została dołączona jako załącznik nr 3), na którą składają się niektóre pytania obecne w obu badaniach Colandera celem odnalezienia różnic i podobieństw w sposobie myślenia ekonomistów polskich i amerykańskich młodego pokolenia, oraz pytania dotyczące bezpośrednio sytuacji w Polsce i w polskim środowisku ekonomicznym.

Ankiety skierowano emailem do ekonomistów zatrudnionych w Narodowym Banku Polskim (NBP) oraz ekonomistów zrzeszonych w Polskim Stowarzyszeniu Ekonomistów Biznesu (PSEB). W obu grupach są osoby które ukończyły najlepsze polskie uczelnie, niektóre z ankietowanych osób prawdopodobnie ciągle pracują na uczelni na część etatu. Ankiety były anonimowe, ale na podstawie rozeznania autora można określić, że grupa respondentów zawiera przede wszystkim osoby młode, w przedziale wiekowym 25-40 lat, które posiadają stopień magistra lub doktora nauk ekonomicznych. W sumie autor otrzymał 55 wypełnionych ankiet⁷ (wobec ponad 200 a badaniach Colandera), które można potraktować jako głos „elity” młodych polskich ekonomistów, chociaż aby wyniki badania były w pełni reprezentatywne, podobna ankieta prawdopodobnie powinna zostać przeprowadzona wśród młodych ekonomistów zatrudnionych na kilku najlepszych polskich uczelniach.

W kolejnych częściach artykułu zostaną przedstawione statystyki odpowiedzi na poszczególne pytania, dla pytań zaczerpniętych z badań Colandera zostaną przeprowadzone porównania polskich i amerykańskich wyników, zostanie dokonana pogłębiona analiza odpowiedzi na pytania otwarte. Tam gdzie to okazało się istotne zostaną wskazane różnice pomiędzy opiniami młodych ekonomistów banku centralnego i tych którzy pracują w instytucjach komercyjnych. Artykuł kończy podsumowanie i wnioski oraz zagregowane

⁷ W tym 47 ankiet z NBP i 8 ankiet z PSEB. Jedna ankieta z PSEB wpłynęła dosyć późno, po przygotowaniu pierwszej wersji artykułu, więc wykorzystano z niej tylko odpowiedzi na otwarte pytania, bez ujęcia odpowiedzi z tej ankiety w tabelach pokazujących procent wskazań.

opinie tych osób które zechcą skomentować ten artykuł na blogu autora www.rybinski.eu. Celem tego artykułu jest przede wszystkim pokazanie polskiej ekonomii widzianej oczami młodych polskich ekonomistów, dalsze badania są potrzebne żeby ocenić dlaczego powstała taka ocena oraz jak zmienić te obszary polskiej ekonomii jako profesji, które zostały uznane za słabe strony.

2. Wyniki ankiety

Pierwsza część ankiety dotyczyła czterech założeń, które są obecne w ekonomii: hipoteza o racjonalnych oczekiwaniach, założenie o niedoskonałej konkurencji, o sztywnościach cenowych i hipoteza o kosztowo-cenowym procesie cenotwórczym. Te pytania były obecne również w obu badaniach Colandera.

Wyniki ankiety wskazują, że doktoranci najlepszych uczelni amerykańskich znacznie bardziej sceptycznie odnoszą się do kluczowych założeń modeli ekonomicznych niż młodzi polscy ekonomiści⁸. Jeszcze wyraźniej widać tę różnicę w przypadku polskich ekonomistów biznesu, którzy w olbrzymiej większości uważają te założenia i hipotezy za bardzo ważne.

Pytanie: Jakie założenie w ekonomii uważam za ważne?

Tabela 1.

	Hipoteza o racjonalnych oczekiwaniach			
	Bardzo ważne	Czasami ważne	Nieważne	Nie mam zdania
Ogółem uczelnie w USA	25	58	13	4
Chicago	43	48	7	2
Harvard	41	57	3	0
MIT	0	70	22	9
Stanford	12	81	8	0
Ogółem polscy ekonomiści	55	35	11	0
w NBP	51	36	13	0
w PSEB	75	25	0	0

Źródło: Badania własne autora i Colander (2007)

Jak widać polscy ekonomiści uważają założenie o racjonalności oczekiwań za bardzo ważne o wiele częściej niż amerykańscy ekonomiści, nawet od tych którzy studiują na Uniwersytecie w Chicago, czyli Mekce racjonalnych oczekiwań. Warto przypomnieć, że we wcześniejszym badaniu Colandera w pierwszej połowie lat 1980-tych udział ekonomistów z Chicago uznających hipotezę o racjonalnych oczekiwaniach za bardzo ważną wynosił 59%, podczas gdy w innych uczelniach był w granicach od 0% do 17%. Trudno jest wyjaśnić, dlaczego wśród polskich ekonomistów hipoteza o racjonalności oczekiwań jest uznawana dzisiaj za ważną, w przypadku PSEB nawet częściej, niż na Uniwersytecie w Chicago w okresie jej największej popularności w latach 1980-tych⁹.

⁸ W dalszej części artykułu dla zwięzłości wywodu zamiast sformułowania „młodzi polscy ekonomiści z NBP i PSEB” autor będzie używał sformułowania „polscy ekonomiści”, a zamiast „doktoranci najlepszych amerykańskich uczelni” będzie używał „amerykańscy ekonomiści”.

⁹ Na Uniwersytecie Chicago wykłada Robert Lucas Jr., który rozwinął hipotezę o racjonalnych oczekiwaniach zaproponowaną przez Johna Mutha. zob. Lucas (1972) i Muth (1961).

Tabela 2.

	Niedoskonała konkurencja			
	Bardzo ważne	Czasami ważne	Nieważne	Nie mam zdania
Ogółem uczelnie w USA	37	58	3	2
Chicago	23	67	7	3
Harvard	51	49	0	0
MIT	39	61	0	0
Stanford	46	50	0	4
Ogółem polscy ekonomiści	71	27	0	2
w NBP	70	30	0	0
w PSEB	75	13	0	13

Źródło: Badania własne autora i Colander (2007)

Tabela 3.

	Sztynności cenowe			
	Bardzo ważne	Czasami ważne	Nieważne	Nie mam zdania
Ogółem uczelnie w USA	14	65	11	10
Chicago	7	58	22	13
Harvard	22	68	0	11
MIT	17	70	9	4
Stanford	12	54	19	15
Ogółem polscy ekonomiści	51	45	2	2
w NBP	49	47	2	2
w PSEB	63	38	0	0

Źródło: Badania własne autora i Colander (2007)

Tabela 4.

	Kosztowo-narzutowy proces cenotwórczy			
	Bardzo ważne	Czasami ważne	Nieważne	Nie mam zdania
Ogółem uczelnie w USA	5	47	18	30
Chicago	3	38	28	30
Harvard	3	49	16	32
MIT	0	70	13	17
Stanford	12	28	24	36
Ogółem polscy ekonomiści	31	58	2	9
w NBP	34	57	2	6
w PSEB	13	63	0	25

Źródło: Badania własne autora i Colander (2007)

W odróżnieniu od pierwszych trzech założeń, w przypadku kosztowo-narzutowego procesu cenotwórczego ekonomiści w NBP uznają to założenie za bardzo ważne o wiele częściej niż ekonomiści biznesu. Zdaniem autora należy to wiązać z faktem, że podstawowy model prognostyczny¹⁰ NBP, ECMOD, jest zbudowany w oparciu o ten mechanizm kształtowania inflacji. To pokazuje, że na opinię polskich ekonomistów prawdopodobnie silnie wpływa środowisko w którym funkcjonują, co będzie widoczne jeszcze wyraźniej w odpowiedziach na kolejne pytania, dotyczące ingerencji w obszar wolnego rynku.

¹⁰ Zob. Fic et al.. (2005)

Pytanie: Czy zgadzasz się z następującym poglądem?

Tabela 5.

	Polityka fiskalna jest efektywnym stabilizatorem			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
Ogółem uczelnie w USA	21	58	12	9
Chicago	15	60	13	12
Harvard	13	73	8	6
Yale	20	67	7	6
MIT	30	57	9	4
Columbia	26	63	4	7
Stanford	24	32	20	24
Ogółem polscy ekonomiści	11	55	28	6
w NBP	11	51	31	7
w PSEB	13	75	13	0

Źródło: Badania własne autora i Colander (2007)

Jak przedstawiono w tabeli 5 polscy ekonomiści są nieco bardziej sceptyczni niż amerykańscy co do możliwości skutecznej realizacji funkcji stabilizującej koniunkturę przez politykę fiskalną. Autor nie podejmuje się głębokiej interpretacji tego wyniku, ale fakt iż dotyczy on wyłącznie ekonomistów NBP może oznaczać dwie rzeczy. Albo ekonomiści w banku centralnym uważają, że jedyną skuteczną polityką stabilizującą koniunkturę jest polityka pieniężna, albo wynika to z faktu, iż w pewnym okresie w NBP bardzo popularne były hipotezy o niekeynesowskich efektach w polityce fiskalnej, co oznaczało, że pod pewnymi warunkami zmniejszenie deficytu budżetowego mogło przyspieszyć wzrost, a powiększenie deficytu mogło ten wzrost spowolnić¹¹.

Tabela 6.

	Bank centralny powinien utrzymać stałe tempo podaży pieniądza			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
Ogółem uczelnie w USA	7	22	50	21
Chicago	18	36	28	18
Harvard	3	13	73	11
Yale	0	13	73	14
MIT	0	22	52	26
Columbia	4	22	52	22
Stanford	8	16	40	36
Ogółem polscy ekonomiści	9	30	50	11
w NBP	10	31	46	13
w PSEB	0	25	75	0

Źródło: Badania własne autora i Colander (2007)

Tabela 6 powyżej pokazuje, że polscy i amerykańscy ekonomiści zgadzają się, że polityka pieniężna nie powinna polegać na utrzymaniu stałego tempa podaży pieniądza, co prawdopodobnie należy wiązać w przypadku Stanów Zjednoczonych z dualnym mandatem Rezerwy Federalnej dbania o niską inflację i wysokie zatrudnienie, natomiast w przypadku polskich ekonomistów w NBP i w PSEB prawdopodobnie wiąże się to z powszechnym

¹¹ Zob. Rzońca, Cizkowicz (2005)

przekonaniem, że najlepszą strategią polityki pieniężnej dla krajów na naszym poziomie rozwoju jest strategia elastycznego bezpośredniego celu inflacyjnego.

Osoby które częściowo zgadzają się z tezą o stałym tempie podaży pieniądza prawdopodobnie wiążą to albo z długim okresem, gdyż w długim okresie inflacja jest traktowana przez wielu ekonomistów jako zjawisko monetarne, lub z koniecznością dbania przez bank centralny o stabilność finansową¹².

Tabela 7.

	Rozkład dochodów w krajach rozwiniętych powinien być bardziej równomierny			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
Ogółem uczelnie w USA	32	41	18	9
Chicago	20	47	20	13
Harvard	25	48	23	4
Yale	57	29	14	0
MIT	39	35	9	17
Columbia	33	44	15	8
Stanford	36	32	28	4
Ogółem polscy ekonomiści	9	36	45	9
w NBP	6	40	43	11
w PSEB	25	13	63	0

Źródło: Badania własne autora i Colander (2007)

Niechęć polskich ekonomistów do ingerencji w mechanizmy rynkowe i słaba skłonność do egalitaryzmu ujawnia się między innymi w odpowiedzi na pytania o to, czy rozkład dochodów w krajach rozwiniętych powinien być bardziej równomierny, z tą tezą zgadza się tylko 9 procent ankietowanych, w tym w NBP tylko 6 procent, podczas gdy zgadza się z nią 32 procent amerykańskich ekonomistów. Można postawić kilka hipotez, które tłumaczą te różnice:

- obciążenie okresem socjalizmu, w którym zróżnicowanie dochodów było niskie, ale wszyscy byli biedni;
- wiara, że ingerencję w mechanizmy rynkowe należy ograniczyć do minimum, co może również oznaczać poparcie dla podatku liniowego i brak poparcia dla progresywnych form opodatkowania zmniejszających zróżnicowanie dochodów.

¹² Zob. np. White (2005) i Rybiński (2007). W tych pracach jest obszerna dyskusja na temat tego, czy banki centralne powinny skupić się wyłącznie na stabilizacji inflacji na niskim poziomie w średnim okresie, czy powinny też brać pod uwagę inne zjawiska, tak jak na przykład szybko rosnące ceny na rynku aktywów.

Tabela 8.

	Podwyżka płacy minimalnej zwiększa bezrobocie wśród osób młodych i wśród osób niewykwalifikowanych			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
Ogółem uczelnie w USA	33	38	23	6
Chicago	56	29	12	3
Harvard	21	56	18	5
Yale	33	53	13	1
MIT	17	30	30	23
Columbia	30	30	26	14
Stanford	38	35	27	0
Ogółem polscy ekonomiści	65	33	0	2
w NBP	63	35	0	2
w PSEB	88	13	0	0

Źródło: Badania własne autora i Colander (2007)

Jeszcze większe różnice w poglądach pomiędzy polskimi a amerykańskimi ekonomistami ujawnia kolejne pytanie, o to czy podwyżka płacy minimalnej zwiększa bezrobocie wśród osób młodych i niewykwalifikowanych. Z tą tezą zgadza się 65 procent polskich ekonomistów, w tym 88 procent ekonomistów zrzeszonych w PSEB, wobec 33 procent wśród amerykańskich ekonomistów. Z tą tezą nie zgadza się ani jeden polski ekonomista i aż 23 procent amerykańskich ekonomistów. Warto przypomnieć, że w 2006 roku 562 ekonomistów amerykańskich, w tym czterech laureatów nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii podpisało apel o wzrost płacy minimalnej w Stanach Zjednoczonych¹³.

Ten wynik wymaga głębszej diagnozy, która wykracza poza zakres niniejszego artykułu, niemniej kilka hipotez można postawić już na obecnym etapie:

- na polskich uczelniach w procesie kształcenia przykłada się zbyt małą wagę do pokazywania skutecznej ingerencji państwa mechanizmy rynkowe;
- w debacie publicznej dochodzi do silnej, emocjonalnej polaryzacji, albo ktoś jest za podatkiem liniowym albo przeciw, nie ma natomiast miejsca na solidną debatę, popartą uzanymi przykładami empirycznymi;
- w przypadku NBP odpowiedzi mogły być zaburzone faktem, iż pogląd sprzeczny z pytaniem często prezentował publicznie poprzedni Prezes NBP, Leszek Balcerowicz. Mogło to wpłynąć na proces zatrudniania ekonomistów w NBP, tzn. większe prawdopodobieństwo zatrudnienia osób które mają podobne poglądy i mniejsze tych osób, które mają odmienne poglądy.

¹³ Zob EPI (2006). Apel podpisali między innymi nobliści: Clive Granger, Laurence Klein, Paul Samuelson i Robert Solow. Ta różnica w poglądach jest zastanawiająca, bo Solow i Samuelson należą do grupy bardzo cenionych ekonomistów przez polskich ekonomistów.

Tabela 8.

	Cła i bariery zmniejszają dobrobyt			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
Ogółem uczelnie w USA	51	39	7	3
Chicago	62	25	13	0
Harvard	53	45	0	2
Yale	33	53	13	1
MIT	48	43	0	9
Columbia	30	48	15	7
Stanford	54	35	4	7
Ogółem polscy ekonomiści	53	42	4	2
w NBP	49	44	4	2
w PSEB	88	13	0	0

Źródło: Badania własne autora i Colander (2007)

W przypadku ceł i barier polscy i amerykańscy ekonomiści mają podobne poglądy i uważają, że cła i bariery zmniejszają dobrobyt. W tej kwestii występuje również relatywnie małe zróżnicowanie poglądów pomiędzy poszczególnymi uczelniami w USA.

Tabela 9.

	Inflacja jest zjawiskiem monetarnym			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
Ogółem uczelnie w USA	34	33	20	13
Chicago	44	25	21	10
Harvard	30	38	25	7
Yale	40	20	20	20
MIT	18	50	14	18
Columbia	22	44	22	12
Stanford	28	24	16	32
Ogółem polscy ekonomiści	40	51	7	2
w NBP	41	48	9	2
w PSEB	38	63	0	0

Źródło: Badania własne autora i Colander (2007)

Nieco większy jest udział wśród polskich ekonomistów niż w przypadku amerykańskich uważających, że inflacja jest zjawiskiem monetarnym. Największy jest procent ekonomistów tak uważających w NBP, co jest naturalne, gdyż wiele osób może tak uważać z przyczyn instytucjonalnych, tzn. że mandatem banku centralnego jest stabilność cen, że należy ten mandat realizować w długim okresie, i właśnie w takim długim okresie inflacja jest zjawiskiem monetarnym¹⁴.

¹⁴ Autor nie zgadza się z takim stanowiskiem, wyniki badań ilustrujące ten sprzeciw są prezentowane z książki Rybiński (2007) i pracy Benati (2006).

Tabela 10.

	Mechanizmy rynkowe dyskryminują kobiety			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
Ogółem uczelnie w USA	14	28	47	11
Chicago	5	20	69	6
Harvard	15	33	43	9
Yale	7	27	53	13
MIT	22	30	39	9
Columbia	26	26	26	22
Stanford	8	32	52	8
Ogółem polscy ekonomiści	15	31	47	7
w NBP	15	32	47	6
w PSEB	13	25	50	13

Źródło: Badania własne autora i Colander (2007)

Ciekawe prezentują się wyniki odpowiedzi na pytanie czy mechanizmy rynkowe dyskryminują kobiety. Struktura odpowiedzi polskich i amerykańskich ekonomistów jest bardzo podobna, pomimo faktu, iż atmosfera „politycznej poprawności” w Stanach Zjednoczonych wydaje się sugerować, że procent ekonomistów zgadzających się z tą tezą powinien być większy w Stanach Zjednoczonych. Ciekawe jest również to, że wśród respondentów ankiety w obu badaniach Colandera kobiety były w mniejszości (19 i 29 procent odpowiednio), podobnie jak w przypadku ankiety przeprowadzonej przez autora. Czyli odpowiadający, którzy widzą, że w branży ekonomistów zdecydowanie dominują mężczyźni, jednocześnie nie uważają, że rynek dyskryminuje kobiety. Ponadto jest szereg wyników badań, pokazujących, że kobiety o podobnym wykształceniu zarabiają mniej niż mężczyźni, jest ich mniej na ważnych stanowiskach, etc. Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie raczej nie jest deklaracją za czy przeciw feminizmowi, ale kolejnym dowodem, że polscy ekonomiści niechętnie odnoszą się do ingerencji w mechanizmy rynkowe.

Których ekonomistów cenimy?

W ankiecie zadano następujące pytanie: wymień pięciu ekonomistów, którzy zasługują na miano najbardziej uznanych ekonomistów na świecie (wśród żyjących i już nieżyjących). Celem tego pytania było uzupełnienie poprzednich, gdyż często cenimy osoby, których poglądy, lub badania szczególnie wpłynęły na ukształtowanie naszego własnego poglądu. Podobne pytanie zostało zadane również w obu badaniach Colandera, wyniki zostały przedstawione poniżej.

Jak przedstawiono w tabeli 11 poniżej, polscy ekonomiści za najwybitniejszych ekonomistów uważają Lorda Maynarda Keynesa, Milтона Friedmana, Adama Smitha, Roberta Lucasa, Friedricha Hayeka i Roberta Solowa. Ponieważ w ankiecie nie pytano dlaczego, autor nie będzie spekulował na temat powodów takiego właśnie wyboru. Niemniej warto dodać, że w debacie w Polsce Keynes symbolizuje ingerencję państwa w gospodarkę, podczas gdy Friedman i Smith są symbolami efektywnej ekonomii rynkowej.

W rankingu pojawia się tylko jeden polski ekonomista¹⁵, Michał Kalecki.

¹⁵ Tabela 11 prezentuje tylko ekonomistów którzy uzyskali co najmniej dwa wskazania. W sumie wskazano 66 ekonomistów, w tym po jednym wskazaniu na Leszka Balcerowicza i Władysława Grabskiego.

Tabela 11.

Lista najwybitniejszych ekonomistów wskazanych w ankiecie, oraz liczba wskazań							
Keynes	33	Stiglitz	6	Arrow	3	Akerlof	2
Friedman	33	Prescott	6	Barro	3	Coase	2
Smith	23	Samuelson	5	Becker	3	Hicks	2
Lucas	23	Nash	5	Granger	3	Kydland	2
Hayek	11	Sargent	4	Greenspan	3	Marshall	2
Solow	10	Mundell	4	Ricardo	3	Phelps	2
		Kalecki	4	Romer	3	Rogoff	2
		Blanchard	4	Schumpeter	3	Tinbergen	2
						Tobin	2
						von Mises	2
						Walras	2
						Woodford	2

Źródło: Badania własne autora.

Wybory polskich ekonomistów są zbieżne z wyborami amerykańskich ekonomistów prezentowanymi w tabelach 12 i 13, w polskiej ankiecie na czołowych miejscach nie pojawił się tylko Becker, który wygrał ranking amerykański, ale wygrał głosami swojej macierzystej uczelni, podczas gdy był znacznie rzadziej wskazywany w pozostałych uczelniach. Do pewnego stopnia dotyczy to również pozycji Roberta Lukasa w rankingu.

Tabela 12.

	Najbardziej szanowani ekonomiści, ankieta z początku lat 2000-tych							
	Stanford	Columbia	Yale	Chicago	MIT	Harvard	Princeton	Razem
Becker		3	1	29		3	3	39
Keynes	3	7	2	3	4	3	9	31
Lucas	2	4	1	15		4	1	27
Smith		2		7	3	5	5	22
Friedman	1			14		4	3	22

Źródło: Colander (2007)

Preferencje amerykańskich ekonomistów zmieniają się w czasie, piątka najbardziej uznanych ekonomistów w połowie lat osiemdziesiątych wyglądała inaczej, co ilustruje tabela 13. Tylko Keynes i Smith są obecni w obu rankingach.

Tabela 13.

	Najbardziej szanowani ekonomiści, ankieta z lat 1980-tych						
	Stanford	Columbia	Yale	Chicago	MIT	Harvard	Razem
Keynes	7	11	6	0	17	17	58
Arrow	23	0	3	0	0	9	35
Samuelson	7	0	0	4	10	5	26
Marx	5	0	3	0	5	10	23
Smith	5	3	0	8	2	0	18

Źródło: Colander (2007)

Pytanie otwarte: co najbardziej odróżnia polskich i amerykańskich ekonomistów?

Poprzednie pytania ankiety miały na celu zestawienie przekonań polskich ekonomistów w porównaniu ze studentami studiów doktoranckich na najlepszych uczelniach amerykańskich, czemu służyło zadanie pytań analogicznych do ankiety przeprowadzonej dwukrotnie przez Davida Colandera.

W kolejnym pytaniu zadano wprost pytanie, co najbardziej odróżnia polskich i amerykańskich ekonomistów, że by sprawdzić jak sami ankietowani postrzegają różnice między polskimi i amerykańskimi ekonomistami.

Odpowiedzi na to w sumie bardzo neutralne pytanie ankiety były bardzo szczerze, czasami wręcz dosadne i ze sporym adunkiem emocji, co skłoniło autora do usunięcia niektórych z nich z załącznika prezentującego zebrane odpowiedzi. Jednak duch tych odpowiedzi został oddany w analizie poniżej.

Odpowiedzi na pytanie zostały podzielone według pięciu poniższych kategorii (na podstawie subiektywnej kategoryzacji autora) i zostały zamieszczone w załączniku 1.

- wiedza
- publikacje
- cechy zawodu ekonomisty
- uwarunkowania systemowe
- inne.

Pewną próbą obiektywizacji oceny treści jest wykorzystanie programów do automatycznego skracania i podsumowywania tekstów, wyniki takiej analizy słów kluczowych z wykorzystaniem programu Copernic Summarizer¹⁶ zostały przedstawione poniżej.

Kluczowe słowa według Copernic Summarizer.

- brak
- publikacji
- naukowej
- poziom
- mniejsza
- wykształcenia
- teorii
- wiedzy

Poszczególne wypowiedzi są zamieszczone w załączniku 1, poniżej autor podjął próbę pewnej syntezy.

Różnice w obszarze: wiedza

Większość ocen formułowanych przez polskich ekonomistów pod adresem profesji ekonomicznej w kraju zaczyna się do słów gorsze i słabsze, na przykład słabsza znajomość metod ilościowych, słaby poziom wykształcenia teoretycznego, zła komunikacja i niska przejrzystość wywodu. Na pierwsze miejsce wybija się jednak nieznanostwo matematyki i

¹⁶ Program Copernic Summarizer tworzy skróty tekstów w czterech językach, wśród których nie ma języka polskiego, pomimo nazwy pakietu nawiązującej do wybitnego polskiego astronoma. Dlatego analiza słów kluczowych może być zaburzona faktem, iż program może nie rozpoznawać różnych końcówek słów w języku polskim.

metod ilościowych oraz słaba znajomość teorii ekonomii. Kilka wypowiedzi zwraca uwagę na różnice pokoleniowe w wykształceniu, zwracając uwagę, że ekonomistów starszego pokolenia charakteryzuje właśnie słabsza znajomość teorii i ekonometrii.

Różnice w obszarze: publikacje

W wielu wypowiedziach powtarza się jeden motyw, polscy ekonomiści bardzo mało publikują w liczących się pismach naukowych. Brak jest motywacji do publikowania (widocznie w opinii młodych ekonomistów liczba i jakość takich publikacji nie podnosi pozycji zawodowej w Polsce). Są też wypowiedzi wskazujące na odtwórczy charakter publikacji polskiego środowiska ekonomistów oraz na brak etosu publikowania.

Różnice w obszarze: cechy zawodu ekonomisty

W tym obszarze pojawiają się bardzo negatywne oceny sytuacji w środowisku ekonomistów w Polsce. Młodzi ekonomiści wskazują na „kolesiostwo” lub „kółka wzajemnej adoracji”, brak kreatywności, brak współpracy, słabą aktywność na forum międzynarodowym, brak dobrej organizacji pracy zespołowej, brak współpracy, a nawet brak odwagi intelektualnej. Są wypowiedzi wskazujące, że jakość debaty ekonomicznej jest niska, na co wskazuje mała bezpośredniość i rozmycie wniosków oraz odbieranie wszelkich uwag jako osobistej krytyki.

Różnice odnoszące się do kwestii systemowych

W tym obszarze wskazuje się na olbrzymie obciążenie pracą dydaktyczną, na zły system bodźców który nie zachęca do prowadzenia badań na najwyższym poziomie, oraz na bardzo niskie wynagrodzenia. W zasadzie w tej diagnozie ujawniło się pewne błędne koło. Ponieważ wynagrodzenia są niskie, trzeba prowadzić dużo, najczęściej masowych wykładów, przez co nie ma czasu na poważne badania, co z kolei wpływa negatywnie na jakość wykładów. W efekcie nie ma ani badań na światowym poziomie, ani zajęć które kształciłyby elity ekonomii. Do tego dochodzi niski budżet na badania.

Różnice między polskimi i amerykańskimi ekonomistami, które nie mieściły się w poprzednich kategoriach

Tutaj po raz pierwszy pojawiają się wypowiedzi pozytywne na temat polskich ekonomistów, n.p. że potrafią rozwiązywać problemy praktyczne przy niewielkiej informacji, na przykład przy bardzo krótkich szeregach czasowych. Ale tutaj również zdecydowanie dominują wypowiedzi negatywne, wskazujące na odtwórczy charakter badań czy zacierzawienie ideologiczne, które zresztą ujawniło się w pewnym stopniu w ankiecie będącej podstawą niniejszego artykułu.

Zebrane wypowiedzi młodych polskich ekonomistów na temat różnic z amerykańskimi kolegami *de facto* stanowią bardzo krytyczną ocenę stanu polskiej ekonomii. Wnioski które autor wyciąga z tego badania są zamieszczone w części wnioskowej artykułu.

Pytania o czynniki ważne dla osiągnięcia sukcesu przez ekonomistę w przyszłości

Grupę pytań nakierowanych na przyszłość rozpoczyna pytanie o to, jakie pokrewne dziedziny wiedzy są istotne dla zawodu ekonomisty. W ankiecie były umieszczone trzy dziedziny: matematyka, socjologia i psychologia, oraz można było wskazać kilka innych dziedzin. Każdej dziedzinie można było przypisać wagę, od 1 do 3 punktów.

Widać wyraźnie, że polscy ekonomiści uważają wiedzę z matematyki za kluczową dla osiągnięcia sukcesu w zawodzie ekonomisty. Wspiera to również wskazanie takich dziedzin jak statystyka i ekonometria, co wskazuje, że ekonomiści dostrzegają postępującą formalizację w ekonomii, rosnącą rolę modeli i badań empirycznych w oparciu o te modele.

Znacznie rzadziej wskazywano na socjologię i psychologię, chociaż wymieniono również takie dziedziny jak filozofia, prawo i historia.

Tabela. 14

Wiedza z jakiej dziedziny poza ekonomią jest potrzebna, aby odnieść sukces jako ekonomista?	
Dziedziny zawarte w pytaniu	Puntacja pokazująca ważność danej dziedziny
Matematyka	160
Socjologia	93
Psychologia	77
Dziedziny wymienione przez samych ankietowanych	
Statystyka	12
Politologia/nauki polityczne	11
Filozofia	9
Prawo	8
Ekonometria	6
Historia	5
Wiedza ogólna	3
Praktyczna znajomość gosp.	3
Angielski	3
Finanse	2
Biologia	2
Neurologia	1
Zarządzanie	1
Programowanie	1

Źródło: Badania własne autora.

Jak przedstawiono w tabeli 15 w ankiecie Colandera ekonomiści amerykańscy również za najistotniejszą dziedzinę ważną dla ekonomisty uznali matematykę, co pokazuje, że rosnąca matematyzacja ekonomii jest trendem powszechnie przewidywanym i w przyszłości ekonomista który będzie chciał budować swoją pozycję przez publikacje w międzynarodowych czasopismach naukowych, będzie musiał swobodnie operować zaawansowanym aparatem matematycznym.

Tabela 15.

	Wiedza z jakiej innej dziedziny jest ważna dla ekonomisty			
	Bardzo ważna	Ważna	Umiarkowanie ważna	Nieważna
Matematyka	36	31	23	10
Socjologia	17	39	32	11
Psychologia	22	29	31	17

Źródło: Colander (2007)

Pytanie co jest atrybutem sukcesu w zawodzie ekonomisty też jest w zasadzie pytaniem o przyszłość. Jak przedstawia tabela 16, wśród polskich ekonomistów jest pełna zgoda, że o sukcesie w zawodzie ekonomisty świadczy przede wszystkim liczba publikacji w zagranicznych pismach naukowych stojących wysoko w rankingu, z tą tezą zgadza się około 70 procent ekonomistów, a pozostali częściowo z nią się zgadzają. W znacznie mniejszym stopniu o sukcesie ekonomisty świadczy liczba publikacji w polskich czasopismach naukowych, z przypadku ekonomistów pracujących w NBP tyle samo osób zgadza się i nie zgadza się z tą tezą, natomiast w przypadku ekonomistów PSEB, więcej osób nie zgadza się z tą tezą. Zgodnym zdaniem ekonomistów NBP i PSEB o sukcesie w zawodzie nie świadczy

ani obecność w mediach, ani pełnienie ważnych funkcji publicznych, ani – co jest chyba pewną niespodzianką – tytuł doktora habilitowanego.

Ten ostatni wynik skłania do pewnej refleksji, gdyż tytuł naukowy doktora habilitowanego jest najwyższym stopniem naukowym, który w zamyśle ma świadczyć o dojrzałości naukowej, warsztatowej, badawczej ekonomisty. Jednak w oczach ekonomistów młodego pokolenia tytuł doktora habilitowanego widocznie tej roli nie pełni. Z pewnością ten wynik wymaga głębszej dyskusji i dalszych badań.

Tabela 16.

Co jest atrybutem sukcesu w zawodzie ekonomisty?				
	Liczba publikacji w zagranicznych pismach naukowych które stoją wysoko w rankingu			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	68	32	0	0
w PSEB	75	25	0	0
Liczba publikacji w polskich czasopismach naukowych				
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
	w NBP	19	62	17
w PSEB	13	50	38	0
Liczba publikacji i wystąpień w mediach				
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
	w NBP	4	47	49
w PSEB	0	63	38	0
Pełnienie ważnych funkcji publicznych (np. minister)				
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
	w NBP	6	43	49
w PSEB	0	38	63	0
Tytuł doktora habilitowanego				
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
	w NBP	19	45	32
w PSEB	13	50	38	0

Źródło: Badania własne autora.

Poza wskazaniem podanych przykładów, w ankiecie była możliwość wskazania również innych atrybutów sukcesu w zawodzie ekonomisty. Lista odpowiedzi została zamieszczona w ramce poniżej:

Co jest atrybutem sukcesu w zawodzie ekonomisty, pytanie otwarte:

- liczba cytowań,
- wystąpienia na prestiżowych konferencjach międzynarodowych
- wysoki h-index
- wkład do teorii ekonomii lub nauk pokrewnych
- uznanie środowiska
- dobre relacje ze współpracownikami, zawodowa pasja.
- sukcesy dydaktyczne,
- uznanie i autorytet w środowisku
- autorytet moralny poparty praktyką w ekonomii
- trafne przewidywanie przyszłości
- efektywne rozwiązanie realnego problemu ekonomicznego
- współdziałanie w istotnych gospodarczo projektach (niekoniecznie jako osoba wprowadzająca je w życie jak minister ale jako „projektant” rozwiązań)

- umiejętność określenia swojego stosunku wobec współczesnych nurtów nauki ekonomii i dawanie rekomendacji polityce gospodarczej
- ważne funkcje profesjonalne: główny ekonomista, członek kolegium redakcyjnego czasopism, zespołów prognostycznych/projektowych, itp
- udział typu *invited lecture* na konferencjach międzynarodowych, praca w komitetach redakcyjnych prestiżowych czasopism etc....
- zaproszenia na seminaria organizowane przez najlepsze ośrodki badawcze w świecie
- umiejętność przekazywania wiedzy innym i wyjaśniania w prosty sposób skomplikowanych problemów

Jak widać ekonomiści za sukces uważają wysokiej jakości badania, które są uznane przez środowisko naukowe w postaci zaproszeń na ważne konferencje, lub w postaci dużej liczby cytowań. Szczególnie cenne są takie badania które albo rozwiążą jakiś problem teoretyczny lub praktyczny. Ceni się także praktykę gospodarczą, w postaci wkładu badawczego w procesy decyzyjne.

Odpowiedzi na pytanie o to jakie umiejętności będą kluczowe, aby ekonomista mógł odnieść sukces w swoim zawodzie w kolejnych 5-10 latach zostały zebrane w tabeli 17 oraz pod tabelą w postaci odpowiedzi na pytanie otwarte.

Ze wszystkich wymienionych umiejętności dwie zyskały zdecydowanie najwięcej wskazań: zdolność do rozwiązywania problemów i wyjaśniania zjawisk gospodarczych oraz kreatywność. Na kreatywność wskazało 100 procent ekonomistów PSEB którzy wypełnili ankietę, co jest dosyć rzadko spotykanym wynikiem.

Na kolejnych miejscach znalazło się kilka czynników. Wśród nich się umiejętność nawiązania kontaktu lub współpracy ze znanymi ekonomistami, co jest zgodne z koniecznością publikowania za granicą, co staje się łatwiejsze we współpracy z kimś, kto już ma wyrobione nazwisko i dużą liczbę publikacji. Można to także interpretować, że polscy ekonomiści uznają kapitał relacji jako ważny czynnik sukcesu zawodowego, chociaż w znacznie większym stopniu dotyczy to ekonomistów zatrudnionych w NBP, niż członków PSEB. Wskazano także na dobrą znajomość modeli ekonomicznych, oraz na umiejętność łączenia wiedzy z wielu dziedzin.

Ciekawe, że doktorat z bardzo dobrej uczelni zagranicznej jako czynnik konieczny do sukcesu w zawodzie ekonomisty zyskał aprobatę mniej niż połowy ekonomistów zatrudnionych w NBP. Możliwym wytłumaczeniem jest fakt, iż w NBP dominują badania empiryczne i być może ekonomiści pasjonujący się badaniami empirycznymi uważają, że możliwy jest wysoki poziom tych badań, zakończony publikacją bez konieczności kończenia takich uczelni jak MIT, Harvard czy LSE.

Tabela 17.

Jakie umiejętności/wiedza/doświadczenie będą kluczowe, aby ekonomista mógł odnieść sukces w swoim zawodzie w kolejnych 5-10 latach?				
	Doktorat na uczelni stojącej wysoko w rankingach międzynarodowych			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	47	43	9	2
w PSEB	63	13	25	0
	Umiejętność nawiązania kontaktu lub współpracy ze znanymi ekonomistami			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	62	38	0	0
w PSEB	38	50	0	13
	Zdolność do rozwiązywania problemów i wyjaśniania zjawisk gospodarczych			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	94	4	2	0
w PSEB	88	13	0	0
	Umiejętności związane z zaistnieniem w mediach („dobre pióro”, etc.)			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	9	72	17	2
w PSEB	13	88	0	0
	Dobra znajomość modeli ekonomicznych			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	57	34	9	0
w PSEB	63	38	0	0
	Umiejętność łączenia wiedzy z wielu dziedzin			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	70	28	2	0
w PSEB	63	38	0	0
	Kreatywność			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	87	11	2	0
w PSEB	100	0	0	0

Źródło: Badania własne autora.

Wydaje się że dane z ostatnich kilku lat potwierdzają tą tezę. Do roku 2003 włącznie ekonomiści Narodowego Banku Polskiego wcale nie publikowali w czasopiśmie filadelfijskiej lub była to jedna publikacja rocznie. Dopiero w 2004 roku, pojawiły się dwie

publikacje, w 2005 roku cztery a w 2006 roku osiem publikacji pracowników NBP w pismach listy filadelfijskiej. Znakomita większość tych publikacji miała charakter badań empirycznych.

Poniżej przedstawiono odpowiedzi na pytanie otwarte: jakie umiejętności/wiedza/doświadczenie będą kluczowe, aby ekonomista mógł odnieść sukces w swoim zawodzie w kolejnych 5-10 latach?

- umiejętność pracy w zespołach interdyscyplinarnych...
- sadze, że umiejętność łączenia wiedzy z wielu dziedzin będzie absolutnie kluczowa, biorąc pod uwagę duże zmiany demograficzne, technologiczne, i być może polityczne, które nas czekają, oraz coraz bardziej policentryczną gospodarkę globalną. To wszystko będzie w istotny sposób wpływać na społeczeństwa/gospodarkę lokalną
- umiejętność myślenia,
- kreatywne ale zdyscyplinowane myślenie...
- elastyczne myślenie
- doświadczenia z praktyką gospodarczą, np. nabyte podczas pracy w zawodzie w urzędach centralnych (ministerstwa, banki centralne, duże organizacje międzynarodowe itp.)
- języki obce, umiejętność łączenia teorii z praktyką
- zdolność i chęć uczenia się przez całe życie
- programowanie, umiejętność zdobywania informacji w Internecie
- przyzwoity charakter
- zdolności prezentacyjne,

Z liczby odpowiedzi widać, że niewiele osób wpisało inne niż wymienione w ankiecie czynniki, co prawda ankieta została „anonsonowana” jako taka, której wypełnienie zajmie 5-10 minut, więc być może dlatego odpowiedzi było niewiele. Z powyższej listy można wnioskować, że ekonomiści za czynniki przyszłego sukcesu uznają, że trzeba umieć myśleć oraz umieć łączyć wiedzę z wielu dziedzin.

Na podobne pytanie postawione amerykańskim ekonomistom przez Davida Colandera uzyskano odpowiedź, że kluczowe jest „bycie mądrym”, w takim sensie że mądrość przejawia się w postaci umiejętności rozwiązywania problemów. Znacznie mniejsze, ale również istotne znaczenie w tamtych badaniach miały umiejętności matematyczne, zainteresowanie badaniami empirycznymi, głęboka wiedza w konkretnej dziedzinie i zdolność do nawiązywania kontaktów ze znanymi profesorami.

Z reguły kariera ekonomisty jest silnie związana z instytucją w której pracuje, uczelnią, międzynarodową instytucją finansową, komercyjną instytucją finansową czy instytucją publiczną, jak rząd czy bank centralny. Dlatego w ankiecie zadano pytanie, praca w jakiej instytucji jest marzeniem ekonomisty. Odpowiedzi przedstawia tabela 18 i lista odpowiedzi na pytanie otwarte.

Tabela 18.

Praca w jakiej instytucji jest marzeniem ekonomisty				
	Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy i inne MIFy			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	53	32	11	4
w PSEB	25	25	13	38
	Bank centralny			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	43	53	0	4
w PSEB	25	50	13	13
	Rząd			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	13	43	34	11
w PSEB	13	50	25	13
	Wyższa uczelnia			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	53	38	2	6
w PSEB	0	63	0	38
	Bankowość, finanse, consulting			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	23	53	17	6
w PSEB	25	63	0	13

Źródło: Badania własne autora.

W opinii ekonomistów najbardziej pożądanym miejscem pracy są międzynarodowe instytucje finansowe, takie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy lub Bank Światowy oraz wyższa uczelnia. Takie preferencje są ujawniane przede wszystkim przez ekonomistów NBP, a w mniejszym stopniu ekonomistów zrzeszonych w PSEB, wśród których nikt z pełnym przekonaniem nie wskazał uczelni jako wymarzonego miejsca pracy. Być może jest to związane z faktem, że płace na uczelni są wielokrotnie niższe niż wynagrodzenia ekonomistów biznesu. Zgodnie z oczekiwaniami, ekonomiści pracujący w NBP wskazali też bank centralny jako wymarzone miejsce pracy (co jest zgodne z ich rzeczywistym wyborem). Nieco zaskakujące jest, że ani ekonomiści NBP ani PSEB nie uważają rządu, jako wymarzonego miejsca pracy, co jest tym bardziej zaskakujące, że wcześniej niektórzy wskazywali, że czerpią satysfakcję w udziale w procesie tworzenia polityki gospodarczej.

Warto się nad tym głębiej zastanowić, bo sytuacja w której ekonomiści nie są zainteresowani pracą w strukturach rządowych może prowadzić do gorszej jakości decyzji, niż w sytuacji gdy taka praca byłaby marzeniem każdego ekonomisty. Być może jest to związane ze zbytym upolitycznieniem procesu decyzyjnego, gdy wyniki badań się „zamawia” żeby uzasadnić już podjętą decyzję, zamiast przeprowadzić badania i na nich opierać decyzję. Nieco zaskakuje fakt, że również ekonomiści PSEB nie cenią sobie pracy w rządzie, tym bardziej że wielu ekonomistów wcześniej pracujących w komercyjnych instytucjach finansowych pełniło lub pełni funkcje ministra/wiceministra finansów.

Nieco zaskakuje również fakt, że praca w bankowości, finansach i konsultingu też nie jest zbyt często wymieniana jako praca marzeń, nawet w przypadku ekonomistów PSEB niewielki procent ankietowanych w pełni się z tym zgadza.

Więcej światła na wybór wymarzonego miejsca pracy dla ekonomisty rzucają odpowiedzi na pytanie otwarte, zamieszczone poniżej:

- międzynarodowy instytut badawczy, instytut naukowy
- renomowany instytut badawczy
- niektórzy chcą spróbować działalności na własną rękę
- połączenie pracy w prestiżowej instytucji z pracą naukową
- sadze, że dla każdego ekonomisty marzeniem powinna być praca jako decydent w sprawach polityki gospodarczej (rząd, bank centralny), a więc współtworzyć rzeczywistość nie tylko ją opisywać (krytykować?!)
- każda praca pozwalająca wykorzystać wiedzę ekonomiczną, umożliwiającą rozwój i kreatywność i dająca poczucie satysfakcji (także materialnej). Instytucja nie gra roli...

Jak widać ekonomiści za idealne miejsce pracy uważają renomowane instytuty badawcze.

Uzupełnieniem powyższych pytań było pytanie o to, co przynosi polskiemu ekonomiście największą satysfakcję zawodową. Odpowiedzi przedstawia tabela 19 i lista odpowiedzi na pytanie otwarte pod tabelą.

Po pierwsze ekonomiści mają bardzo zdecydowane poglądy na temat tego co im daje satysfakcję, gdyż nikt nie wybrał odpowiedzi „nie mam zdania” w żadnym z pytań. Największą satysfakcję sprawia ekonomistom publikacja piśmie naukowym stojącym wysoko w rankingach. Nieco dalej plasują się uznanie środowiska i wysokie wynagrodzenie. Dostyc interesujący jest wynik wskazujący, że ekonomiści, przeciwieństwie do polityków, nie czerpią satysfakcji zawodowej z obecności w mediach, chociaż wniosek ten w mniejszym stopniu dotyczy ekonomistów zrzeszonych w PSEB, gdyż dla wielu z nich obecność w mediach po prostu jest częścią wykonywanego zawodu.

Tabela 19.

Co daje ekonomiście największą satysfakcję zawodową?				
	Uznanie koleżanek i kolegów			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	60	36	4	0
w PSEB	63	38	0	0
	Zainteresowanie mediów			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	4	51	45	0
w PSEB	0	88	13	0
	Publikacja w piśmie naukowym stojącym wysoko w rankingach			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	85	15	0	0
w PSEB	88	13	0	0
	Wysokie wynagrodzenie			
	Zgadzam się	Zgadzam się częściowo	Nie zgadzam się	Nie mam zdania
w NBP	43	55	2	0
w PSEB	50	50	0	0

Źródło: Badania własne autora.

Co daje ekonomiście satysfakcję zawodową, odpowiedzi na pytanie otwarte:

- poczucie przydatności swojej pracy
- wpływ na politykę gospodarczą
- trafne prognozy, przekonanie polityków do własnych pomysłów
- realizowana z sukcesem polityka gospodarcza (lub jej fragment), w opracowaniu której czynnie uczestniczył.
- wykorzystanie wiedzy i dokonań naukowych ekonomisty w praktyce gospodarczej
- wpływ na rzeczywistość
- uznanie klientów, bycie pierwszym który odkryje zmiany w trendach gospodarczych, - poznawanie nowego/uczenie się (obojętnie czy są to np. ciekawi ludzie, nowe gospodarki, modele, techniki, itp.)
- rozwiązywanie problemów, udzielanie spójnych, nowych odpowiedzi na dręczące nas pytania
- poczucie, że się rozwija; praca z autorytetami w danej dziedzinie
- poczucie odkrywania czegoś nowego.
- przeprowadzenie (z sukcesem) ciekawych badań.
- wnoszenie czegoś nowego do wiedzy ekonomicznej.
- obiektywne posiadanie racji
- wkład do teorii ekonomii lub nauk pokrewnych
- poczucie ciągłego powiększania swojej wiedzy
- projekty
- nagrody przyznawane przez poważne gremia
- dzielenie się wiedzą

Odpowiedzi w ankiecie wskazują, że jest kilka obszarów w których ekonomista może znaleźć satysfakcję zawodową:

- trafne prognozy i analizy gospodarcze, trafne przewidywanie zmian trendów, szczególnie jeśli te badania będą wykorzystane przez decydentów;
- odkrycie czegoś nowego, prowadzenie ciekawych badań, wkład do teorii ekonomii lub dziedzin pokrewnych;
- sam proces poznawczy, pozyskiwanie i dzielenie się wiedzą.

Odpowiedź na pytanie otwarte, czym będzie różnił się zawód ekonomisty w XXI wieku od zawodu ekonomisty w XX wieku

Motywy wiodącym i tytułowym niniejszego opracowania jest „ekonomista przyszłości”. W związku z tym postawiono w ankiecie bezpośrednie pytanie otwarte „Czym będzie różnił się zawód ekonomisty w XXI wieku od zawodu ekonomisty w XX wieku?”. Odpowiedzi zostały przedstawione w załączniku 2, w podziale na trzy kategorie:

- warsztat, wiedza, sposób pracy
- przedmiot badań
- inne.

W programie Copernic Summarizer. wyszukano kluczowe słowa w zebranych wypowiedziach, które są przedstawione poniżej:

- ekonomii
- globalnych
- wykorzystania
- matematyki
- znaczenie
- nacisk
- informacji
- danych
- analizy
- metod
- komputerowych
- wiedzy
- stopniu

Poniżej przedstawiono próbę syntezy przedstawionych wypowiedzi, które są w załączniku 2.

Różnice między XX a XXI wiekiem o obszarze: warsztat, wiedza, sposób pracy

Ekonomiści wskazują na większą interdyscyplinarność, zdolność dołączenia wiedzy z wielu dziedzin, wzrost roli narzędzi matematycznych, metod ilościowych i szczególnie technik komputerowych (symulacyjnych), a być może wykorzystanie neurologii czy empirycznego behawioryzmu zamiast obecnie stosowanych mikropodstaw. Wskazuje się, że będzie dostępnych więcej danych i informacji i że będzie do nich lepszy dostęp ze względu na rozwój technologii ICT. Pojawiają się oceny, że wzrośnie rola eksperymentu w ekonomii, być może z wykorzystaniem wirtualnych światów. Wzrośnie rola pracy zespołowej, w której polscy ekonomiści nie wypadają najlepiej, według wcześniejszej oceny. Nawet pojedyncze głosy które twierdzą że zawód ekonomisty w XXI wieku niczym nie będzie się różnił od poprzedniego stulecia, wskazują, że prawdopodobnie będą nowe mody, teorie i metody, więc jednak coś się zmieni.

Różnice w obszarze: przedmiot badań

Wśród odpowiedzi w tym obszarze zdecydowanie dominuje ocena, że przedmiotem badań w większym stopniu staną się zjawiska globalne i efekty procesu globalizacji. Pojawiają się głosy wskazujące na rosnącą rolę rynków finansowych oraz takie które przewidują rosnącą specjalizację, której jednak będzie towarzyszyła konieczność pozyskania wiedzy z wielu dziedzin.

Odpowiedzi dotyczące różnic, które nie mieściły się w poprzednich kategoriach

Najdalej idąca wypowiedź przewiduje, że w XXI wieku ekonomista przestanie być potrzebny bo zostanie zastąpiony przez komputer. Przewiduje się większą interaktywność, więcej kontaktów z ekonomistami z innych części świata. Przewiduje się, że w wyniku łączenia wiedzy z wielu dziedzin dojdzie do zmian obecnych „aksjomatów” w ekonomii, takich jak maksymalizacja użyteczności. Będzie łatwiejszy dostęp do wiedzy, co będzie oznaczało nabycie umiejętności odróżniania prac wartościowych, od prac które nic nowego nie wnoszą. Z tym poglądem jest spójna ocena, że dojdzie do skrócenia cykli wydawniczych w „journalach”, gdyż to właśnie przyjęcie artykułu do renomowanego pisma naukowego jest filtrem „odsiewającym ziarna od plew”, chociaż zdarza się, że prekursorzy nowych teorii, które po latach są oceniane jako przełomowe, na początku też mają problemy z przebicciem się.

3. Wnioski

Jak przedstawiono na początku celem tego artykułu jest pokazanie pewnych istotnych zjawisk, które wyłaniają się z opinii polskich ekonomistów młodego pokolenia (na podstawie ankiet przeprowadzonych wśród ekonomistów pracujących w NBP i zrzeszonych w PSEB). Celem nie jest natomiast kompleksowa analiza problemów polskiego środowiska ekonomicznego.

Po pierwsze, polscy ekonomiści mało publikują na arenie międzynarodowej, co jest potwierdzone nie tylko przez opinie ekonomistów, ale także przez badania bibliograficzne w pracy Charemza (2007), które pokazują, że Polska jest nie tylko daleko w tyle za takimi krajami jak Austria czy Finlandia, ale również zdecydowanie wyprzedzają nas Rosja i Węgry. Jednocześnie publikacje w szanowanych zagranicznych pismach naukowych sprawiają największą satysfakcję i są atrybutem sukcesu ekonomisty, więc natychmiast powstaje pytanie dlaczego jest ich tak mało. Wydaje się, że poważnym problemem jest system bodźców, który nie premiuje publikacji zagranicznych, zbyt duże obciążenie dydaktyczne, brak atmosfery sprzyjającej publikowaniu na najwyższym międzynarodowym poziomie, oraz brak właściwego przygotowania ilościowego. To są problemy z którymi muszą zmierzyć się wyższe uczelnie kształcące elitę polskich ekonomistów.

Po drugie, za kluczowe dla osiągnięcia sukcesu jako ekonomista w XXI wieku oceniono kreatywność, znajomość wielu dziedzin, umiejętność rozwiązywania konkretnych problemów. Kluczowe są umiejętności w dziedzinie matematyki i technik komputerowych (programy ekonometryczne, symulacyjne etc.). Pytanie, czy na wyższych uczelniach przyszli ekonomiści pozyskują te umiejętności i tą wiedzę.

Po trzecie, zarówno opinie w ankiecie, jak i wyniki samej ankiety wskazują na „zaciętrzewienie” i „zadęcie” polskiego środowiska ekonomicznego, które nie sprzyja jakości debaty ekonomicznej. Ekonomiści są „okopani” na swoich poglądach, nie wykazują empatii, zaś uwagi krytyczne odbierają osobiście, rewanżując się tym samym.

Po czwarte, środowisko młodych polskich ekonomistów ma poglądy istotnie odbiegające w pewnych kwestiach od poglądów młodych amerykańskich ekonomistów. Polacy znacznie większą wagę przywiązują do założeń ekonomicznych, mają bardziej zdecydowane i spolaryzowane poglądy. Dotyczy to w szczególności bardzo negatywnego stosunku młodych polskich ekonomistów do ingerencji państwa w gospodarkę. Przykładem jest niewiara w stabilizującą rolę polityki fiskalnej, niechęć do bardziej równomiernego rozkładu dochodów, czy wrogość wobec pomysłu podniesienia płacy minimalnej. Trudno na podstawie obecnego materiału empirycznego ocenić, dlaczego doktoranci na najlepszych uczelniach amerykańskich mają inne poglądy w tych kwestiach od absolwentów najlepszych polskich uczelni. Jest to tym bardziej zastanawiające, że za autorytety ekonomii uznajemy tych samych ekonomistów co amerykańscy koledzy: Keynesa, Friedmana, Smitha i Lukasa.

Niepokojąca jest wyraźna niechęć ekonomistów do pracy w strukturach rządowych. To może oznaczać, że ekonomiści nie są przekonani, iż decyzje są podejmowane na podstawie rzetelnych, głębokich badań, a wręcz przeciwnie że są podejmowane w celu odniesienia konkretnych korzyści politycznych. Na to zresztą wskazuje także niechęć ekonomistów do wartości bardzo wysoko cenionych przez polityków, takich jak na przykład obecność w mediach. Ciekawe, że jednocześnie ekonomiści wysoko sobie cenią pracę w banku centralnym.

Na podstawie wyników prezentowanych w tym artykule można postawić wniosek, że polskie środowisko ekonomistów znajduje się w kryzysie. Brak poważnych osiągnięć naukowych na skalę międzynarodową (co ilustruje wypowiedź, że od czasu Kaleckiego i Lange nikt nie słyszał o polskich ekonomistach), zły system bodźców który petryfikuje taki stan rzeczy, oraz brak akceptacji młodego pokolenia dla obecnego systemu wartości, co wyraża się na przykład poprzez opinie magistrów i doktorów, że tytuł doktora habilitowanego nie jest atrybutem sukcesu w zawodzie ekonomisty.

Wydaje się, że wzorem środowiska ekonomistów amerykańskich w latach 1980-tych jest konieczność powołania specjalnej komisji, która oceni stan polskiej ekonomii i zaproponuje kroki, które pozwolą na wyeliminowanie słabych stron, których w świetle tej analizy jest bardzo wiele.

4. Uwagi otrzymane po opublikowaniu na blogu wstępnej wersji artykułu

W ciągu kilku dni od opublikowania artykułu na blogu i wysłania do ekonomistów w NBP i PSEB autor otrzymał uwagi i komentarze tylko od siedmiu osób, w tym od dwóch osób na blogu. Wszystkim którzy je przekazali serdecznie dziękuję. Jednak zastanawia tak słaba reakcja na wyniki, które jednak były pewnym zaskoczeniem, choć może ona również wynikać z dużego „obłożenia pracą”.

Poniżej została przedstawiona synteza otrzymanych uwag i komentarzy, w dwóch przypadkach z podaniem atrybucji po uzyskaniu zgody autorów komentarzy.

Prof. Wojciech Charemza zwrócił uwagę, że pytanie o to co jest potrzebne aby odnieść sukces w przyszłości jako ekonomista nie precyzowało czy chodzi o sukces w Polsce czy w Stanach Zjednoczonych, a ponieważ zasady rządzące polskim i amerykańskim środowiskiem ekonomicznym są inne, więc być może inne czynniki warunkują sukces w Polsce a inne w Stanach Zjednoczonych. Prof. Charemza zwrócił również uwagę, że wyjaśnieniem większego przywiązania polskich ekonomistów do hipotez ekonomicznych może być mniej pełne wykształcenie. W Stanach Zjednoczonych uczą hipotez, a potem uczą krytyki tych hipotez, podczas gdy w Polsce często proces edukacji nie obejmuje krytyki ważnych hipotez ekonomicznych. Autor uwag podkreślił również, że „kolesiostwo” na które wskazują ankiety

jest w Polsce mniejsze niż w innych krajach post-komunistycznych. Ponadto podkreślił, że wyrażane w ankietach przekonanie, że amerykański ekonomista to przede wszystkim dobry ekonometryk jest błędne i że jest wiele wybitnych prac które wcale nie wykorzystują zaawansowanego aparatu ekonometrycznego, natomiast to czego w Polsce brakuje, to sformalizowane prace z teorii ekonomii, a nieliczne takie prace które powstają, są głównie autorstwa matematyków. Profesora Charemzę, nie dziwi fakt, że relatywnie mało osób przykłada dużą wagę do doktoratu na uczelni stojącej wysoko w rankingach, ze względu na fakt, że często takie doktoraty bywają bardzo słabe.

Maciej Reluga, przedstawiciel PSEB, sugerował, że wnioski są być może zbyt daleko idące, i że nie ma potrzeby powołania specjalnej komisji od analizy stanu polskiej ekonomii. Niemniej autor uwag był zdziwiony tak silną dogmatyczną bądź idealistyczną wiarą polskich ekonomistów w hipotezy ekonomiczne. Problem ten zdaniem autora uwag jest jednak szerszy, bowiem takie właśnie doktrynerskie podejście prezentują również media, w których niektórzy z ankietowanych ekonomistów występują. Maciej Reluga konkluduje, że ekonomiści mają sporo do zrobienia jeśli chodzi o zrozumienie procesów zachodzących w gospodarce, bo tak naprawdę w zależności od warunków i okoliczności prawie wszystkie hipotezy mogą być częściowo prawdziwe.

Wiele uwag do opracowania zgłosił dr Piotr Szpunar, zastępca dyrektora departamentu zajmującego się badaniami ekonomicznymi w NBP. Główne uwagi zostały przedstawione poniżej:

- polscy ekonomiści z mniejszym dystansem podchodzą do modeli i ich założeń, bo naśladują „technologię” a nie tworzą jej;
- w USA płaca minimalna jest ekstremalnie niska i otrzymuje ją niespełna kilka procent pracowników, podczas gdy w wielu miastach Polski poziom płacy minimalnej stanowi istotną barierę zatrudnienia, zwłaszcza osób młodych i niewykwalifikowanych. Do tego dochodzi wysoki klin podatkowy, nieobecny w USA;
- wiele krytycznych ocen wobec obecnego stanu polskiej ekonomii pojawia się w porównaniu „znanego zła” z <nieznanym dobrem”, co może uniemożliwić rzetelną ocenę różnic;
- nie dziwi nieco krytyczny stosunek do tytułu doktora habilitowanego. To jest stopień nieobecny w innych krajach i stanowi barierę dla szybkiego uzyskania znaczącej pozycji przez bardzo zdolnych ale „za młodych” ekonomistów;
- fakt, że ekonomiści nie chcą pracować w strukturach rządowych nie jest zaskakujący, tylko symptomatyczny. Kto by chciał prowadzić badania w warunkach permanentnej reorganizacji i destabilizacji;
- fakt, że ekonomiści niezbyt często wymieniają bankowość i finanse komercyjne jako miejsce pracy może wynikać z przeświadczenia, że ekonomista ma służyć „wyższemu celom”, a nie zajmować się takimi przyziemnymi konkretami jak jakiś projekt inwestycyjny, co świadczy o pewnym „zadęciu” polskich ekonomistów;
- ocena, że polska ekonomia znajduje się w kryzysie jest pewną przesadą, w końcu mamy dobrych pracowników w NBP. Problem leży w tym, że oni rozwinęli swoje talenty bez wydatnego wsparcia ani uczelni ani NBP.

Inni autorzy uwag zwracali uwagę na następujące kwestie:

Próba polska jest bardzo skrzywiona i dlatego porównywanie jej z amerykańską jest bardzo ryzykowne. I nie chodzi tylko o obciążenia, o których jest mowa w artykule. Ze względu na

charakter NBP i miejsc pracy członków PSEB występuje dramatyczny niedobór mikroekonomistów, fachowców z makroekonomii, od teorii handlu, finansów, że nie wspomnieć o historykach doktryn i gospodarczych, ekonomistach rolnictwa etc. To się odbija i na ocenach koncepcji ekonomicznych, i na wyznacznikach sukcesu, i na respekcie dla pewnych ekonomistów.

Identyfikacja przyczyn braku światowych sukcesów polskiej ekonomii powinna jednak rozgraniczać przyczyny ogólniejsze od krajowych. Praktycznie, nie ma od dwóch-trzech dekad na świecie sukcesów ekonomistów z krajów nie-anglosaskich, którzy nie mieliby w życiu poważniejszego epizodu amerykańskiego. Czym większy dystans w dochodzie *per capita*, tym trudniej kształcić się w Stanach Zjednoczonych. Nie mamy więc wspaniałych ośrodków naukowych ekonomii. Krótko mówiąc, analiza bodźców jest wskazana, ale nieco szersza niż przedstawiona w artykule.

W artykule jest analiza dla pojedynczych osób, która wskazuje że bodźce są wadliwe. To nie jest takie proste: do formalnego oceniania jednostek naukowych, podziału pieniędzy etc. stosowane są kryteria pozornie rozsądne (publikacje w najlepszych czasopismach światowych 24 punkty, habilitacja 18), ale to nie obejmuje całego systemu (ścieżka awansu indywidualnego) i podziału pieniędzy ze środków publicznych. Nie jest więc zupełnie źle, choć oczywiście należy zgodzić się z diagnozą co do zarobków na uczelniach wymuszających działania niebadawcze.

Zwrócono również uwagę, że różnice w odpowiedziach ekonomistów polskich i amerykańskich mogą wynikać ze sposobu w jaki sformułowano pytanie oraz z „otoczenia” odpowiadających. Ponadto nie do końca jest jasne co to znaczy, że dana hipoteza jest ważna.

Wskazano, że różnice w ocenie stabilizacyjnej roli polityki fiskalnej mogą mieć swoje źródło w różnicach między budżetem w USA a w Polsce. W Polsce znaczna część wydatków ma charakter strukturalny (wydatki socjalne, zdeterminowane ustawowo). Jest więc obiektywnie mniej przestrzeni na prowadzenie aktywnej polityki stabilizacyjnej niż (prawdopodobnie) w USA. Może być to więc ocena zdeterminowana specyfiką kraju. Wspominam o tym gdyż jest to wytłumaczenie niekoniecznie wymagające wiary w efekty niekeynesowskie.

Pytanie w ankiecie dotyczyło kobiet a mechanizmów rynkowych. Komentarz autora natomiast trochę sugeruje, że ekonomiści-mężczyźni powinni dostrzec dyskryminację ponieważ jest mało ekonomistów-kobiet. Brak ekonomistów-kobiet niekoniecznie musi być przejawem dyskryminacji (choć na moją intuicję oczywiście jest ale to na poziomie uczelni gdzie już się to dostrzega - kwestia jedynie braku "materiału dowodowego" na to w ankiecie). Więc nie powinno to wspierać przesłania o ignorancji dyskryminacji przez środowisko ekonomistów.

W pytaniach o to co jest istotne w ekonomii zarówno ekonomiści PSEB jak i NBP są najprawdopodobniej obciążoną próbą jeżeli chodzi o oczekiwania racjonalne czy mechanizmy kształtowania się cen. Wszyscy są uwrażliwieni (powyżej średniej) na problemy polityki monetarnej, w której powyższe założenia/koncepcje odgrywają istotnie większą rolę niż w mikroekonomii/polityce społecznej/ekonomii wzrostu itp. Jak się wydaje, próba oparta na doktorantach uniwersytetu mogła reprezentować wszystkie powyższe kierunki. To nie tylko "wina" modelu prognostycznego ale szerszych uwarunkowań. Dlatego być może tak różne odpowiedzi, przynajmniej częściowo ma szansę to wyjaśnić rozbieżności między wynikami ekonomistów (monetarnych) w Polsce a ("bardziej" reprezentacyjnej próby) w USA.

Trudno się nie zgodzić z wnioskami, uważam je za samą, choć smutną prawdę. O słabości znajomości teorii ekonomii wśród polskich ekonomistów może świadczyć chociażby to, że uważają oni, iż sprzeczne ze sobą założenia są jednakowo ważne (na poziomie do 75 % odpowiedzi). Oznacza to nie mniej ni więcej, że niektórzy uznający te założenia za bardzo ważne zwyczajnie ich nie rozumieją. Jest to również przyczyna tak dużej polaryzacji wyników - nie można być neoliberalnym keynesistą, a wyniki ankiety wskazują że taka populacja może sięgać co najmniej 25 % ogółu młodych ekonomistów w Polsce.

Bardzo ciekawe badanie. Zastanawiająca jest ta skłonność polskich ekonomistów do akceptowania wszystkich badanych założeń i hipotez. Wydaje się, że jednym z elementów, które składają się na to jest głęboko zakorzeniony szacunek dla autorytetów naukowych i mistrzów. Szkoda tylko, że objawia się to w bezkrytycznym przyjmowaniu wiedzy. Umiejętność kwestionowania rzeczywistości, zadawania istotnych i prowokacyjnych pytań oraz prowadzenia partnerskich debat z autorytetami to niewątpliwie sposób na tworzenie nowej wartościowej wiedzy. Równocześnie wydaje się, że rozwijanie tych umiejętności u studentów może owocować w większej śmiałości późniejszych ekonomistów do podejmowania bardziej ambitnych wyzwań, większej skłonności do publikowania w renomowanych czasopismach, a również większej odpowiedzialności za otoczenie (w tym również za kraj).

Zakończenie

Jak widać na podstawie powyższych uwag, wyniki ankiet i wnioski autora wzbudziły pewne kontrowersje i dyskusję. Autor podtrzymuje wnioski przedstawione w tym artykule, w szczególności konieczność przeprowadzenia poważnej debaty nad stanem polskiej ekonomii, zaś zgłaszane uwagi raczej uzupełniają i wzmacniają postawione wnioski, niż je podważają. Wydaje się, że najskuteczniejszym sposobem przeprowadzenia takiej analizy stanu polskiej ekonomii byłoby powołanie specjalnej komisji, w skład której mogli by wchodzić między innymi polscy ekonomiści o największej liczbie opublikowanych artykułów w zagranicznych pismach naukowych i o największej liczbie cytowań, z uwzględnieniem wskaźnika wpływu danego pisma naukowego. Taka lista polskich ekonomistów znajduje się w artykule Charemza (2007).

Bibliografia

- Charemza W. (2007) "Ekonomia polska na tle Europy Środkowej i Wschodniej. Prosta analiza bibliometryczna, 1992-2006", Narodowy Bank Polski, niepublikowany manuskrypt, lipiec 2007
- Colander D., Holt R., Rosser B. (2004) „The Changing Face of Economics”, Ann Arbor: *University of Michigan Press*
- Colander D. (2005) "The Making of an Economist, Redux", *Journal of Economic Perspectives*, 19, no. 1, winter 2005.
- Colander D. (2007) "The Making of an Economist, Redux", *Princeton University Press*.
- Benati L. (2006) "UK monetary regimes and macroeconomic stylized facts", *Bank of England Working Paper* no. 290, marzec 2006.

- EPI (2006) "It is Time for a Raise", *Economic Policy Institute*, październik 2006.
- Fic T., Kolasa M., Kot A., Murawski K., Rubaszek M., Tarnicka M., (2005) "ECMOD Model of the Polish Economy", *Materials and Studies* 194, NBP.
- Klamer A., Colander D. (1990) "The Making of an Economist", *Boulder and London*, Westview.
- Krueger A. et al. (1991) "Report of the Commission on the Graduate Education in Economics", *Journal of Economic Literature* 29, no. 3, wrzesień 1991.
- Lucas R. (1972). "Expectations and the Neutrality of Money". *Journal of Economic Theory* 4: 103–124.
- Muth J. (1961). "Rational Expectations and the Theory of Price Movements", *Econometrica* 29, pp. 315-335
- Rybiński K (2007) "Globalizacja w trzech odsłonach. Offshoring – globalne nierównowagi – polityka pieniężna", *Difin*, Warszawa 2007.
- Rzońca A. and Cizkowicz P. (2005) 'Non-Keynesian effects of fiscal contraction in new Member States', *ECB Working Paper* no. 519
- White W. (2005) „Is Price Stability Enough?”, *BIS Working Paper* no 205, kwiecień 2006.

Załącznik 1.

Odpowiedzi na pytanie 7: co najbardziej odróżnia polskich i amerykańskich ekonomistów? Litera przed odpowiedzią określa na której pozycji dana różnica została wymieniona. Mimo, że nie proszono ankietowanych aby uszeregować różnice według ważności, można oceniać, że te z pierwszych pozycji mogły zostać ocenione jako relatywnie bardziej istotne.

Odpowiedzi odnoszące się do wiedzy

- a) gorsze wykorzystanie najnowszych teorii w dziedzinie
 - b) słabsze zrozumienie nowo stosowanych narzędzi matematycznych i ekonometrycznych
 - b) (zbyt) wąska specjalizacja
 - c) nieznanostwo literatury, często nawet z własnej dziedziny
 - a) w USA ekonomista = ekonometryk, w Polsce niekoniecznie
 - b) liczba laureatów nagrody Nobla ☺
 - a) brak „poukładanej” wiedzy makroekonomicznej, opartej na mikropodstawach (polscy ekonomiści najczęściej posiadają wiedzę wycinkową, bez dobrej znajomości całych fundamentów makro)
 - b) niedostateczna znajomość narzędzi (tutaj odróżniam ekonomistów od ekonometryków)
 - a) wykształcenie...
 - b) brak zdolności prezentacyjnych...
 - b) poziom wiedzy o najnowszych teoriach ekonomicznych i ich aplikacjach
 - a) ...relatywnie niewielkie wykorzystanie zaawansowanych metod ilościowych w badaniach ekonomicznych w Polsce
 - a) Jasność wyводу oraz stopień komplikacji języka w piśmie i w mowie
 - b) Nieznajomość lub niezrozumienie modeli ekonomicznych
 - c) Warsztat (ilościowy)
 - d) Kłopoty z rozróżnieniem ekonomii pozytywnej od normatywnej
 - b) gorsza znajomość i mniejsze zastosowanie metod ilościowych
 - c) mniejszy pragmatyzm
 - d) niższa skłonność do life-long learning
 - b) gorsza znajomość matematyki...
 - a) słabe wykształcenie matematyczne...
 - b) słaba znajomość teorii ekonomii...
 - a) nieznanostwo najnowszych teorii/modeli, bardzo niski poziom merytoryczny, w szczególności w zakresie nowoczesnych metod ilościowych
- Oczywiście nie można generalizować, ale porównując przeciętnego polskiego i amerykańskiego ekonomistę można wskazać pewne różnice:
- a) słaba znajomość teorii (dotyczy ekonomistów starszego pokolenia)
 - b) słabe umiejętności w zakresie ekonometrii (dotyczy ekonomistów starszego pokolenia)
 - a) niejednakowa jakość wykształcenia (różnica pokoleniowa)
 - a) gorsze wykształcenie i niższy poziom wiedzy
 - b) gorsze umiejętności komunikacji zarówno ustnej jak i pisemnej - cięższe pióro, gorsze umiejętności prowadzenia prezentacji
 - d) gorsza umiejętność łączenia teorii z praktyką
 - b) Lepsze wykształcenie
 - a) Polskich ekonomistów od ekonomistów w Stanach Zjednoczonych najbardziej odróżnia... jakość
 - a) znajomość wiedzy na poziomie podstawowym [...]
 - b) Niższy, przeciętnie, poziom wyedukowania
 - b) słabsze przygotowanie formalne
 - a) ...słaby poziom wykształcenia teoretycznego
 - c) ...brak znajomości problemów ekonomicznych innych krajów
 - b) ... słabsze podstawy matematyczne
 - a) wykształcenie (większy nacisk na metody formalne co daje dobrą bazę do dalszej pracy i częściowo determinuje jej ramy)
 - a) słabsza znajomość metod ilościowych
 - b) słabsza znajomość realiów gospodarczych

a) znajomość metod ilościowych (na korzyść USA). Choć wydaje mi się, że różnice pomiędzy Europą kontynentalną a USA byłyby jeszcze większe (choć może na podstawie wąskiej grupy w Polsce wyciągam taki wniosek - część PSEBU, NBP)

Odpowiedzi odnoszące się do publikacji

- d) mała liczba uznanych publikacji
- a) brak publikacji w czasopismach zagranicznych
- d) Amerykanie w sposób znacznie bardziej przejrzysty prezentują wyniki swoich prac
- a) ...nie potrafię porównać ekonomistów pracujących na uczelniach/naukowców bo nie znam osobiście (ale chyba jest jasne, że Ci z USA mają więcej prestiżowych publikacji, nagród, etc.)
- a) odtwórczy charakter publikacji
- a) Brak potrzeby (możliwości?) upubliczniania wyników swoich badań na świecie...
- c) ...relatywnie mniejsza liczba publikacji stricte naukowych
- c) brak publikacji w czasopismach międzynarodowych
- c) mniejsza wydajność w pracy naukowej przejawiająca się mniejszą liczbą dobrych publikacji
- a) Liczba publikacji naukowych
- d) Większa motywacja do publikowania
- c) niski poziom publikacji krajowych i brak publikacji w renomowanych czasopismach na świecie
- b) ...brak etosu publikowania working papers
- a) podejście do publikacji w czasopismach...

Odpowiedzi odnoszące się do cech zawodu ekonomisty

- d) ekskluzywność środowiska (tzw. kółka wzajemnej adoracji)
- a) innowacyjność i kreatywność (mały wkład w rozwój teorii ekonomii polskich ekonomistów)
- b) pozycja społeczna (większa społeczna akceptacja dla teorii ekonomii w Stanach Zjednoczonych)
- c) w trakcie dyskusji Polacy (Europejczycy) są znacznie mniej bezpośredni, co – moim zdaniem – powoduje „rozmycie” argumentów i rzadziej prowadzi do konstruktywnych wniosków
- c) ...pracowitość
- b) ...sądze, że ekonomiści pracujący w bankach zagranicznych są bardziej zajęci/mają np. analizują większą liczbę krajów/rynków. Myślę też że ekonomiści pracujący dla zagranicznych instytucji mają szersze spojrzenie na trendy/zmiany w gospodarce globalnej/regionie (ale to raczej moje przypuszczenia)
- c) brak dobrze zorganizowanej pracy zespołowej (np. ekonomista + matematyk + ekonometryk)
- a) mniejsza „siła przebicia”...
- c) brak odwagi intelektualnej...
- d) promowanie prac i osób o miernym poziomie merytorycznym, niechęć do zmian i podejmowania nowych wyzwań, „kolesiostwo” w instytucjach i uczelniach
- a) mniejsza otwartość na współpracę międzynarodową...
- a) Większa specjalizacja
- b) W Polsce nie ma miejsca na prawdziwą dyskusję np.: merytoryczna dyskusja (krytyka) artykułu odbierana jest jako osobisty atak.
- b) brak dostatecznej kreatywności
- c) niedostateczna aktywność na zagranicznym forum międzynarodowym
- b) nieuzasadnione przecenianie własnej osoby i posiadanej wiedzy ...
- a) ...Skoncentrowanie na mediach
- c) ...brak współpracy
- a) Koncentrowanie się na znajdowaniu rozwiązań dających się wykorzystać w aktualnej rzeczywistości gospodarczej
- b) Skoncentrowanie się na rozwoju systemów finansowych i gospodarczych
- c) Kreatywność w poszukiwaniu rozwiązań i efektywność wdrażania do praktyki
- a) Brak dążenia do konfrontacji swoich badań na arenie międzynarodowej
- d) ...brak organizacji i zaangażowania w pracy badawczej
- a) ... mniejsza specjalizacja
- c) kreatywność (na minus dla ekonomistów polskich)

- d) mniejsza oryginalność myśli/”syntetyzowanie” myśli innych ekonomistów
- a) brak doświadczenia praktycznego
- b) brak wiary we własne teorie

Odpowiedzi odnoszące się do kwestii systemowych

- c) duże obciążenia pracą dydaktyczną
- a) Nic. To raczej bodźce generowane przez różne (w tych dwóch krajach) instytucje (system szkolnictwa wyższego i instytucje polityczne) powodują, że:
 - polscy ekonomiści są bardziej nastawieni na edukację niż na badania,
 - polscy ekonomiści łatwiej „poświęcają” prawa ekonomiczne dla kariery na stanowiskach upolitycznionych
- a) system motywacyjny
- a) ...są gorzej wynagradzani
- c) wysokość zarobków
- d) brak konkurencji i weryfikacji naukowej kadry na uczelniach
- b) ...niższy budżet badań
- d) ...dostępność źródeł naukowych i źródeł informacji (pochodna relatywnie niskich budżetów badań)
- b) możliwości rozwoju naukowego w stanach są lepsze ze względu na wyższy poziom na uczelniach
- a) mało możliwości poświęcenia się wyłącznie pracy naukowej
- b) Zarobki
- c) Płaca
- c) niskie płace na uczelniach → wyższy zapewne odpływ młodszych (lepiej wykształconych) do komercji → brak środowiska → brak dyskusji i marazm intelektualny ...
- c) środki finansowe
- c) niższe wynagrodzenie
- b) dramatyczne różnice w szczególności jeśli chodzi o ekonomistów akademickich, co wynika z systemu szkolnictwa wyższego. Fakt, że w USA kto nie publikuje ten nie istnieje (u nas może dorobić w szkole prywatnej), to nie jest specyfika ekonomii ale każdej dziedziny. Ciekawe byłoby sprawdzenie czy liczba publikacji polskich autorów z innych dziedzin jest również w tyle.

Odpowiedzi zakwalifikowane do kategorii inne

- a) są gorsi
- b) zacierzenie ideologiczne
- c) ...(dlaczego porównanie Polska a USA ???)
- a) muszą pracować na krótkich szeregach czasowych
- a) ...Polscy ekonomiści zadają pytania na temat ekonomistów amerykańskich a amerykańscy nie pytają o ekonomistów polskich
- b) ...Ekonomiści amerykańscy wykonują swoją pracę bo uważają, iż to co robią jest istotne. Polscy ekonomiści pracują nad problemami tylko dlatego, że ktoś inny już taki problem podjął.
- a) w Polsce mamy znacznie krótsze szeregi czasowe, mniejszy wybór danych statystycznych, co bardzo utrudnia modelowanie ekonometryczne
- d) ...lepsze radzenie sobie z sytuacjami nietypowymi (nieciągłości związane ze zmianami „jakościowymi”)
- b) od czasów Kaleckiego i Langa nikt w świecie nie słyszał o polskich ekonomistach
Nie wiem co to są ekonomiści amerykańscy albo polscy. Czytywałem i bardzo dobrych i byle jakich. Generalizacja wydaje mi się zatem zbyt daleko posunięta.
- c) Kontakty ze środowiskiem
- a) przywiązanie do konwencji
- b) metodyka badań
- c) tryb pracy w przypadku środowiska akademickiego
- a) słaba umiejętność pracy w zespołach naukowych
- d) w większości brak predyspozycji do pracy naukowej, co kończy się zdobyciem tylko dr dla „prestżu” oraz zajęcia eksponowanego stanowiska ...
- a) my się wzorujemy na ekonomistach ze Stanów Zjednoczonych...

- a) Większe zaangażowanie ekonomistów USA w proces decyzyjny polityki gospodarczej...
- b) ograniczone kontakty z uznanymi ekonomistami
- b) ...niski poziom kultury naukowej
- b) motywacja do rozwoju
- d) doświadczenie w „pracy u podstaw” (rozwiązywanie problemów praktycznych przy niewielkiej informacji - na plus dla ekonomistów polskich)
- c) znajomość procesów transformacji i specyfiki rynków rozwijających się (na korzyść Polski)

Załącznik 2.

Odpowiedzi na pytanie 9: Czym będzie różnił się zawód ekonomisty w XXI wieku od zawodu ekonomisty w XX wieku? Litera przed odpowiedzią określa na której pozycji dana różnica została wymieniona. Mimo, że nie proszono ankietowanych aby uszeregować różnice według ważności, można oceniać, że te z pierwszych pozycji mogły zostać ocenione jako relatywnie bardziej istotne.

Odpowiedzi określające warsztat, wiedzę lub sposób pracy

- a) bardziej zaawansowane narzędzia matematyczne
- b) w jeszcze większym stopniu łączenie wiedzy z różnych dziedzin
- a) ekonomia coraz bardziej przybiera postać matematyczną: niezbędna znajomość matematyki, statystyki ekonomii
- b) niezbędna znajomość zaawansowanych programów komputerowych
- c) większy przepływ informacji: uczestnictwo w konferencjach, wydawanie artykułów, niezbędna orientacja w literaturze ekonomicznej
- a) większa interdyscyplinarność
- b) większa rola zespołów badawczych, umiędzynarodowienia nauki
- c) większa rola metod ilościowych, analizy danych
- a) nacisk na matematyczne metody analizy (związany z rozwojem technologii i mocy obliczeniowych)
- b) coraz większe znaczenie dobrych prognoz
- a) większa interdyscyplinarność (wiedza „coś o wszystkim”),
- b) ... lecz jednocześnie pogłębiania specjalizacja (wiedza „wszystko o czymś”)
- a) znacznie większa znajomość narzędzi ekonometrycznych (w tym software)
- a) większym użyciem technik komputerowych
- b) szczegółowością analiz (coraz więcej różnorodnych danych)
- c) zwrotem ku psychologii i analizom źródeł zachowań jednostek na rynkach.
- a) ...Wykorzystaniem bardziej zaawansowanych metod ilościowych
- b) ...interdyscyplinarność
- c) ...umiejętność syntezy procesów o charakterze globalnym
- a) ... Banki/Instytucje: Będzie nie tylko ekonomista ale w większym stopniu niż dziś również strategiem i salesman'em
- a) ...ekonomista XXI w. = matematyk i zarazem psycholog zajmujący się ekonomią (interdyscyplinarność)
- b) będą zmieniały się narzędzia analizy...
- a) lepszymi technikami (modele teoretyczne + ekonometria) – rosnąca rola metod ilościowych
- b) dominująca rola modeli gospodarek otwartych (Ew. modelowanie zamkniętej gosp. światowej)
- c) może neurologia zamiast mikropodstaw
- b) Nie przewiduje istotnej zmiany w narzędziach
- a) większą otwartością w związku ze zwiększeniem dostępności danych i technicznych możliwości ich obróbki,
- b) większym stopniem skomplikowania w związku z potrzebą szerszego spojrzenia na zjawiska ekonomiczne i koniecznością uwzględnienia w badaniach empirycznych coraz większej liczby czynników,
- c) coraz większym stopniem wykorzystania zaawansowanych metod matematycznych i statystycznych.
- a) Znacznie większym wykorzystaniem komputera
- b) lepszą znajomością czynników odpowiedzialnych za obserwowane zjawiska ekonomiczne – zwłaszcza makroekonomiczne
- a) będzie wymagał szerszej wiedzy i umiejętności analizy większej liczby czynników
- a) większe zastosowanie metod ilościowych, matematyki i informatyki
- b) ... konieczność jeszcze lepszej znajomości matematyki i informatyki
- a) będzie wymagał bardziej zespołowej pracy...
- b) ...większe znaczenie mikroekonomii bardziej opartej na empirycznych „behawioryzmie” (psychologia, socjologia)
- c) ...większe znaczenie modeli symulacyjnych

- a) łatwością dostępu do danych i możliwościami obliczeniowymi
- a) konieczność efektywnego wykorzystania znacznych zasobów informacji
- b) konieczność łączenia wiedzy z wielu dziedzin
- c) lepsza znajomość zaawansowanych narzędzi matematycznych oraz informatycznych
- a) Niczym. Będą natomiast nowe wyzwania, a prawdopodobnie także nowe mody, teorie i metody...
- b) wzrost znaczenia wymiany wiedzy z innymi ekonomistami
- c) większa mobilność i elastyczność
- a) szerszym wykorzystaniem komputerowego wspomaganie badań
- b) węższą specjalizacją
- c) lepszym dostępem do danych
- a) większy nacisk na metody ilościowe w badaniach
- b) multidyscyplinarny charakter
- a) Większa ilość informacji
- c) Większe wykorzystanie komputerów
- a) Jeszcze bardziej zwiększy się ilość dostępnej informacji (materiału statystycznego).
- b) Nowe technologie umożliwią szersze wykorzystanie eksperymentu w ekonomii np.: poprzez wykorzystanie wirtualnych światów.
- a) postępująca matematyzacja ekonomii, której nie da się uniknąć ...
- b) Większa konieczność łączenia wiedzy ekonomicznej z wiedzą z zakresu innych dziedzin nauki
- a) Wzrostem stopnia wykorzystania komputerowych technologii analiz danych w codziennej pracy
- b) Spadkiem znaczenia formalnych modeli ekonomicznych
- c) ...praca znacznie mniej indywidualna a bardziej grupowa
- a) interdyscyplinarność
- b) ...znajomość metod zarządzania i organizacji pracy będą ewoluować wraz ze zmianą strategii przedsiębiorstw, wzrośnie rola matematyki w tym obszarze
- a) dużo większym zastosowaniem informatyki
- a) Interdyscyplinarność, ale bardziej w kierunku nauk społecznych. Wydaje mi się, że matematyka nie będzie dużo bardziej obecna niż dziś, przynajmniej jeśli chodzi o zawód ekonomisty na świecie, bo jej wkład jest już dość duży. Inaczej w Polsce, gdzie mamy zapewne sporo do nadrobienia jeśli chodzi o średni poziom w tym względzie (na szczęście niektórzy zrobili metody ilościowe na uniwersytecie ☺). Jeśli chodzi o metody ilościowe, to liczyłbym na większą możliwość symulacji zachowań agentów ekonomicznych na poziomie zarówno mikro jak i makro (choć bardziej mikro)

Odpowiedzi określające przedmiot badań

- a) Będzie postępować specjalizacja.
- b) Ekonomisci będą szerzej zastanawiać się jak trwale wprowadzić w życie efektywne rozwiązania w danych systemach instytucjonalnych (np. demokracji).
- c) umiejętność dostrzegania zjawisk globalnych
- b) inne zagadnienia badawcze – globalizacja, itp.
- b) ...W większym stopniu będzie koordynował research różnego typu (ekonomiczny, ekonometryczny, sprzężenia zwrotne między rynkami finansowymi a realną gospodarką)
- a) najprawdopodobniej większy nacisk będzie kładziony na społeczne/psychologiczne aspekty ekonomii
- b) w obliczu rosnących problemów o charakterze globalnym (przeludnienie pewnych obszarów, masowe migracje, zmiany klimatyczne) będzie rosło znaczenie ekonomii, powiązanej z geografiami, problematyki optymalnego wykorzystania kurczących się zasobów i podziału dochodów/kosztów z tym związanych
- c) większy nacisk na rozwój myśli (zarówno teoretycznych, jak i aplikacyjnych) potrzebnych do wprowadzania nowych innowacji, większy nacisk na problematykę wzrostu endogenicznego
- a) wzrost znaczenia rynków finansowych,
- b) nowoczesne metody zarządzania finansami przez podmioty w skali mikro, innowacje finansowe, nowe instrumenty finansowe
- c) wzrost znaczenia globalizacji w procesie produkcji towarów, świadczenia usług, zwiększenie międzynarodowych przepływów finansowych
- a) generalnie niczym, nadal będzie polegał na badaniu zjawisk gospodarczych...

- c) globalizacja i rozwój rynków finansowych postawią przed teorią nowe problemy do rozwiązania ...
- a) Niczym, bo nie zmienia się główny przedmiot zainteresowania ekonomistów czyli zachowanie ludzi.
- b) więcej uwagi będzie się poświęcać problemom migracji i starzenia się społeczeństwa
- a) ...konieczność jeszcze lepszej znajomości procesów globalnych
- b) zmiana podejścia z lokalnego do globalnego ->wpływ globalizacji
- a) ...globalizacja i współpraca międzynarodowa
- a) większa orientacja w trendach globalnych, mniejsza w lokalnych
- b) Większy nacisk na sprawy społeczne, regulacje prawne, mniejszy na deficyty bieżące czy budżetowe, podaż pieniądza, inflację i tym podobne „podstawy makro”, które będą i tak przywiązane do świata.
- a) Aktywność skierowana bardziej na problemy globalne
- c) Większym naciskiem na rozwiązywanie praktycznych problemów
- b) Konieczność spojrzenia na procesy gospodarcze bardziej globalnie. O ile jeszcze niedawno wystarczyło znać teorię, ekonometrię i specyfikę własnego kraju, to w przyszłości ta wiedza musi być znacznie szersza i ogólnościowa.

Odpowiedzi inne, nie mieszczące się w poprzednich kategoriach

- c) większa niepewność założeń stosowanych przez ekonomistów
- a) ...większe wymagania
- a) Zawód ekonomisty w XXI wieku przestanie istnieć, w chwili gdy badania/analizy komputerowe zaczną przewyższać te pisane przez ludzi...
- a) nie mam jeszcze modelu do prognoz długoterminowych w tym zakresie
- a) Krótsze cykle wydawnicze w journalach,
- b) Więcej kontaktów z ekonomistami z różnych części świata
- a) Niczym
- b) popyt na wysoko wykwalifikowanych ekonomistów (związany z ich relatywnym brakiem)...
- a) ...stosunek do mediów
- b) ... konkurencja
- a) Większą interaktywnością
- b) Masowym zastosowaniem modeli ekonometrycznych
- a) niczym
- a) ...będzie zapewne bardziej interdyscyplinarny – do ekonomii zostanie zaimplementowana w większym stopniu socjologia i psychologia
- b) ...łatwiejszy dostęp do wiedzy, ale to zarazem jest ułatwienie i trudność - trzeba będzie położyć większy nacisk na oddzielenie prac-śmięci od prac nowatorskich
- a) w treści niczym
- a) ...makroekonomista będzie tracił na znaczeniu
- c) ...pomysły stosowania w ekonomii metod fizyki i biologii wyczerpią się
- a) ... Ekonomista to nie będzie jeden zawód.
- a) większy nacisk na łączenie wiedzy z różnych dziedzin (koniec XX wieku to okres ustalonych aksjomatów – nie sądzę, że do utrzymania w obliczu dynamicznego rozwoju dziedzin pokrewnych – co wcześniej czy później zreformuje ekonomię np. funkcja użyteczności itp.)
- b) XXI wiek (a przynajmniej jego początek) to okres mikroekonomii (także empirycznej) i „relatywnego” odejścia od makroekonomii
- a) kontynuowane będą tendencje obserwowane od połowy lat 80 XX w.

Załącznik 3. Treść ankiety.

Krótką ankietą: ekonomista przyszłości
Autor: Krzysztof Rybiński

Drogi Koleżanki i Koledzy ekonomiści !!!

Zwracam się z gorącą prośbą o wypełnienie tej krótkiej ankiety, co powinno zająć około 5-10 minut. Jej wyniki posłużą do napisania artykułu na konferencję p.t. Ekonomista przyszłości. Oczywiście artykuł z wynikami zbiorczymi prześlę do wszystkich którzy wypełnili ankietę. Proszę o postawienie krzyżyka przy wybranej odpowiedzi. Odpowiedzi indywidualne są do mojej wyłącznej wiadomości, prezentowane będą wyłącznie wyniki zbiorcze.

1. Jakie założenie w ekonomii uważam za ważne?

a) Hipoteza o racjonalnych oczekiwaniach (rational expectations)

Bardzo ważne; Czasami ważne; Nieważne; Nie mam zdania

b) Niekonkurencyjna konkurencja (imperfect competition)

Bardzo ważne; Czasami ważne; Nieważne; Nie mam zdania

c) Sztywności cenowe (price rigidities)

Bardzo ważne; Czasami ważne; Nieważne; Nie mam zdania

d) Kosztowo-narzutowy proces cenotwórczy (cost mark-up pricing)

Bardzo ważne; Czasami ważne; Nieważne; Nie mam zdania

2. Czy zgadzasz się z następującym poglądem?

a) Polityka fiskalna jest efektywnym stabilizatorem

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

b) Bank centralny powinien utrzymać stałe tempo wzrostu podaży pieniądza

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

c) Rozkład dochodów w krajach rozwiniętych powinien być bardziej równomierny

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

d) Podwyżka płacy minimalnej zwiększa bezrobocie wśród osób młodych i wśród osób niewykwalifikowanych.

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

e) Cła i bariery w handlu zmniejszają dobrobyt

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

f) Inflacja jest zjawiskiem monetarnym

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

g) Mechanizmy rynkowe dyskryminują kobiety

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

3. Wymień pięciu ekonomistów, którzy zasługują na miano najbardziej uznanych ekonomistów na świecie (wśród żyjących i już nieżyjących)

1:

2:

3:

4:

5:

4. Wiedza z której dziedziny poza ekonomią jest najbardziej potrzebna, żeby odnieść sukces jako ekonomista (3 – bardzo ważna dziedzina, 2 –średnio ważna, 1 – mało ważna, ale czasami potrzebna)

- Matematyka
- Socjologia
- Psychologia
- inna:
- inna:

5. Co jest atrybutem sukcesu w zawodzie ekonomisty?

- a) Liczba publikacji w zagranicznych pismach naukowych które stoją wysoko w rankingu
 Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania
- b) Liczba publikacji w polskich czasopismach naukowych
 Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania
- c) Liczba publikacji i wystąpień w mediach
 Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania
- d) Pełnienie ważnych funkcji publicznych (np. minister)
 Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania
- e) Tytuł doktora habilitowanego
 Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania
- e) Inne atrybuty, takie jak:

6. Jakie umiejętności/wiedza/doświadczenie będą kluczowe, aby ekonomista mógł odnieść sukces w swoim zawodzie w kolejnych 5-10 latach?

- a) Doktorat na uczelni stojącej wysoko w rankingach międzynarodowych
 Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania
- b) Umiejętność nawiązania kontaktu lub współpracy ze znanymi ekonomistami
 Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania
- c) Zdolność do rozwiązywania problemów i wyjaśniania zjawisk gospodarczych
 Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania
- d) Umiejętności związane z zaistnieniem w mediach („dobre pióro”, etc.)
 Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania
- e) Dobra znajomość modeli ekonomicznych
 Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania
- f) Umiejętność łączenia wiedzy z wielu dziedzin
 Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania
- g) Kreatywność
 Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

Inne umiejętności/wiedza/doświadczenie, takie jak: ...

7. Co najbardziej odróżnia polskich ekonomistów od ekonomistów w Stanach Zjednoczonych

- a) ...
- b) ...
- c) ...
- d) ...

8. Praca w jakiej instytucji jest marzeniem ekonomisty

a) Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy i inne MIFy.

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

b) Bank centralny

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

c) Rząd

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

d) Wyższa uczelnia

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

e) Bankowość, finanse, konsulting

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

f) Inna, taka jak

9. Czym będzie różnił się zawód ekonomisty w XXI wieku od zawodu ekonomisty w XX wieku

- a) ...
- b) ...
- c) ...

10. Co daje ekonomiście największą satysfakcję zawodową

a) Uznanie koleżanek i kolegów

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

b) Zainteresowanie mediów

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

c) Publikacja w piśmie naukowym stojącym wysoko w rankingach

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

d) Wysokie wynagrodzenie

Zgadzam się; Zgadzam się częściowo; Nie zgadzam się; Nie mam zdania

e) Coś innego, na przykład ...